

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Polska w Radzie Bezpieczeństwa

Po dwumiesięcznych zmaganiach, po 51 głosowaniach do Rady Bezpieczeństwa, które nie dały wyniku ze względu na wymaganą do wyboru kwalifikowaną większość 2/3 głosów — na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ do Rady Bezpieczeństwa wybrana została ogromna większość — 71 głosów Polska.

Propozycja Polski pozwoliła przelamać impas, w którym znalazła się cała Organizacja Narodów Zjednoczonych, i ustrzec się od niebezpieczeństwa pozostawienia tak ważnego organu, jak Rada Bezpieczeństwa, bez pełnego składu. Propozycja nasza polegała na tym, że po wyborze Turcji na normalną dwuletnią kadencję, godzi się ona na rezygnację z mandatu w drugim roku kadencji celem umożliwienia wyboru na pozostały okres Turcji. Przy tym wniosek polski zastrzegł, że ta zgoda nie stanowi żadnego precedensu na przyszłość. Z drugiej strony Turcja zgodziła się na wycofanie swojej kandydatury na obecnej sesji, a przedstawiciel USA w ONZ zapewnił publicznie i jak najkategoryczniej, że nie będzie stosować dyskryminacji wobec Europy wschodniej.

Przeciwno zbrojeniom!

Oświadczenie rządu ZSRR przekazane rządowi NRF

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

Ostatnio szereg faktów świadczy, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wykorzystuje swój udział w Unii Zachodnioeuropejskiej i w NATO dla forsowania zbrojeń. Oświadczenie na ten temat zostało w dniu 14 grudnia na polecenie rządu radzieckiego przekazane bońskiemu MSZ przez charge d'affaires Związku Radzieckiego w Bonn, Timoszenkę.

Rząd federalny — głosi oświadczenie — posługuje się wszelkimi środkami, aby likwidować jedno za drugim nawet te nieliczne ograniczenia, jakie były

z jego deklaracjami, iż opowiada się on za powszechnym rozbrojeniem.

Rząd ZSRR zwraca uwagę rządu NRF na odpowiedzialność, jaką bierze na siebie wobec własnego narodu i narodów innych krajów, starając się przyspieszyć wyścig zbrojeń i stawiając przeszkody na drodze do likwidacji pozostałości wojny, wywołanej przez militarizm niemiecki.

Polityka rządu federalnego — głosi oświadczenie — nie daje podstaw do wiary, iż pragnie on rzeczywiście, aby na przyszłej konferencji na najwyższym szczeblu osiągnięto porozumienie w sprawie pokojowego uregulowania powojennych problemów. W przeciwnym wypadku rząd NRF powstrzymywałby się od wszelkich kroków, które prowadziłyby do powstania trudności w uzyskaniu porozumienia.

Radziecy ambasadorowie w W. Brytani, Francji, Włoszech, Belgii i Holandii oraz poseł w Luksemburgu złożyli odpowiednie deklaracje rządów tych państw.

Jak będziemy pracować w okresie świątecznym

WARSZAWA (PAP). Ukazało się zarządzenie w sprawie pracy w okresie świątecznym w grudniu br. i w okresie noworocznym. Zarządzenie to stwierdza, że 24 bm. i 2 stycznia 1960 r. są normalnymi dniami pracy, ustala jednocześnie, w jakich, wyjątkowych wypadkach, na jakich zasadach mogą być w tych dniach udzielane zwolnienia z pracy. Zasady te są inne dla pracowników zakładów produkcyjnych i dla pracowników urzędów i instytucji państwowych.

Jeśli chodzi o zakłady produkcyjne, to 24 bm. mogą być zwolnione od pracy całe obszary drugiej

trzeciej zmiany lub jednej z tych zmian, pod warunkiem odpracowania pełnej liczby godzin pracy przewidzianych na te zmiany w niedzielę 20 bm. W sobotę 2 stycznia załogi zakładów produkcyjnych mogą być zwolnione od pracy pod warunkiem odpracowania pełnej liczby godzin, przewidzianej na dzień zwolnienia, w dniu 3 lub 6 stycznia lub w jedną z następnych niedziel — nie później jednak niż 17 stycznia.

Zwolnienia w dniu 24 bm. i 2 stycznia 1960 r. mogą być dokonywane przez dyrekcje zakładów produkcyjnych na wniosek załogi oraz po uzyskaniu zgody jednostki nadrzędnej. Nie mogą one być stosowane w odniesieniu do pracowników zatrudnionych w ruchu ciągłym oraz w zakładach użyteczności publicznej i usługowych, jak szpitale, zakłady żywienia zbiorowego, sklepy itp.

Pracownicy zatrudnieni w urzędach i instytucjach państwowych mogą uzyskać indywidualnie zwolnienia z pracy jedynie w dniu 2 stycznia pod warunkiem zadeklarowania na Fundusz Budowy Szkół dnia uczczenia Tysiąclecia Polski 30 części swego miesięcznego uposażenia wraz ze wszystkimi dodatkami.

Zamiast deklarowania 1/30 uposażenia na Fundusz Budowy Szkół, na prośbę pracownika, który nie wykorzystywał w pełni urlopu wypoczynkowego za rok bieżący, dzień zwolnienia należy zaliczyć na ten urlop, a pracownikom o dłuższym stażu pracy — również na początek urlopu wypoczynkowego za rok przyszły.

List Chruszczowa do kołchoźników

MOSKWA (PAP). 14 bm. i sekretarz KC KPZR i premier ZSRR N. S. Chruszczow wystosował list do członków kołchozów im. Kominternu w rejonie miczurnińskim obwodu tambońskiego. N. S. Chruszczow w liście swym gratuluje kołchoźnikom pomyslnego wykonania zobowiązań w dziedzinie zwiększenia produkcji mięsa i mleka.

Wysokie odznaczenie kompozytora polskiego we Francji

PARYŻ (PAP). W poniedziałek wieczorem podczas przyjęcia w ambasadzie PRL, ambasador Stanisław Gajewski wręczył kompozytorowi polskiemu Michałowi Spisakowi Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, nadany mu przez Radę Państwa za zasługi w dziedzinie twórczości muzycznej i za działalność na polu zbliżenia kulturalnego Polski i Francji.

Michał Spisak, mieszkający stale w Paryżu, jest członkiem Związku Kompozytorów Polskich. W latach 1953—1957 dwukrotnie zdobył pierwszą nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim im. Królowej belgijskiej, M. Spisak jest również laureatem pierwszej nagrody w Międzynarodowym Konkursie na hymn olimpijski, ogłoszonym w roku 1955.

Ze Zjazdu TWP Chodzi o większy kontakt...

Wczorajsze gazety przyniosły sprawozdanie z łódzkiego zjazdu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, w którym podsumowano 10-letni dorobek działalności TWP w Łodzi, wybrano nowy zarząd Towarzystwa oraz delegatów na zjazd wojewódzki i krajowy.

Zarówno referat wiceprezesa Zarządu Łódzkiego G. Niezabitowskiej jak i dyskusja — a w szczególności wypowiedź sekretarza KL PZPR H. Rejniaka — wnikliwie omówiły niewątpliwie sukcesy TWP w szerzeniu oświaty, a także i mankamenty w jego działalności.

Rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla ostatniego okresu pracy TWP, jest różnorodność i bogactwo form i metod jego działalności.

Co najbardziej godne podkreślenia, to fakt, że tzw. „praca kulturalno-oświatowa” w wykonaniu TWP nie straszy nudą i szablonem. Z każdym rokiem przybywa atrakcyjnych form pracy, które dziś obejmują dziedziny od uniwersytetu dla rodziców począwszy, poprzez kursy języków obcych, a skończywszy na klubach filmowych.

Wachlarz to zaiste szeroki, jakże daleki od tradycyjnych pojęć, z którymi zwykło się łączyć „szerzenie oświaty” — odczyt... pogadanka... odczyt... pogadanka... odczyt itd.

Mimo pewnych trudności z tym związanych, na dobre wyszło zapewne Towarzystwu uświadomienie że „instytucji usługowej”, pracującej na konkretne zamówienie „klientów” — zakładów pracy, kółek i organizacji rolniczych, domów kultury itp.

Dziś z dotacji Towarzystwo opłaca tylko aparat administracyjny i świadczenia, cała zaś działalność jest „samowystarczalna”. To chyba najlepiej świadczy o popularności TWP. Codziennie ponad 50 instruktorów (Dalszy ciąg na str. 2)

W setną rocznicę urodzin twórcy esperanta

BIAŁYSTOK (PAP). — Przypadająca 15 bm. setna rocznica urodzin dr Ludwika Zamenhofa szczególnie uroczysto obchodzona jest w Białymstoku, gdzie urodził się twórca esperanto.

Z tej okazji 14 bm. w sali Teatru im. Węgierki odbył się wieczór poetycki, na którym aktorzy recytowali w języku esperanto wiersze Słowackiego, Tuwima, Staffa, Puszkina i Verlaine'a.

Kilka nowych domów zrównano z ziemią by umożliwić lądowanie samolotu Eisenhowera

PARYŻ (PAP). — Prezydent Eisenhower wylądował w poniedziałek o godz. 14.33 w Atenach. Lotnisko Helliniko zostało specjalnie poszerzone, aby umożliwić lądowanie samolotu prezydenta „Boeing 707”. Kilka nowych domów zrównano w tym celu z ziemią.

Przy odlocie 21 strzałów armatnich prezydent Eisenhower został powitany przez króla Grecji i następcę tronu. Król Grecji przedstawił prezydentowi Stanów Zjednoczonych osobistość greckie. Po odegraniu hymnów narodowych Grecji i Stanów Zjednoczonych prezydent Eisenhower i król przeszli przed frontem kompanii honorowej. Następnie szefowie obu państw wygłosili krótkie przemówienia.

Prezydent Eisenhower i król grecki zajęli miejsca w otwartym samochodzie kierując się w stronę Aten. Przy wjeździe do miasta zabrzmiało ponownie 21 strzałów armatnich oraz rozległy się dźwięki dzwonów. Po złożeniu wieńca pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza prezydent Eisenhower udał się do pałacu królewskiego, gdzie będzie zamieszkiwał podczas swej wizyty.

Pożar w EC II

Wczoraj rano na terenie EC-II przy ulicy Wróblewskiego wybuchł pożar w prowizorycznych pomieszczeniach przedsiębiorstwa Energomonfaż - Warszawa, które wykonuje roboty na terenie Elektrociepłowni.

Splonęły ściany działowe pomieszczenia koło kotła nr 7, oraz skrzynie z narzędziami. Straży sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. Należy dodać, że wokół miejsca, gdzie powstał pożar, nagromadzone były odpadki drewniane i śmieci, co bardzo utrudniało akcję ratowniczą.

Działalność Elektrociepłowni na skutek pożaru nie ucierpiała. (S)

Cenna inicjatywa łódzkiego ZMS

Z inicjatywy Komitetu Łódzkiego ZMS zorganizowano międzywojewódzkie seminarium dla aktywistów klubowych, poświęcone w miarę doświadczeń i ustaleniu koncepcji „idealnego klubu” młodzieżowego.

W seminarium — które rozpoczęło się 12 bm., a zakończyło w dniu wczorajszym — wzięli udział aktywiści klubowi z Łodzi, województwa łódzkiego i województwa lubelskiego. Szereg ciekawych odczytów, dyskusji i imprez wypełniło program tej pożytecznej imprezy. Seminarium dało po czątek dalszej współpracy międzywojewódzkimi na odcinku działalności kulturalnej wśród młodzieży. R. G.

8 nowych kardynałów

RZYM (PAP). W Watykanie zebrał się w poniedziałek tajny koncylium, w czasie którego papież Jan XXIII mianował ośmiu nowych kardynałów. Wśród nich trzech jest Włochami, dwóch Amerykanami, jeden Hiszpanem, jeden Anglikiem i jeden Niemcem.

Frejus



Nowa klęska dotknęła nieszczęśliwe Frejus — do miasta wdziera się woda... FOT — CAP

ZE SWIATA

MOSKWA. — W dniu 14 bm. wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. Kuratowski i wiceprezes Akademii Nauk ZSRR, prof. Ostrowitianow podpisali w Moskwie plan współpracy naukowej między obu akademiami na rok 1960. Na uroczystości podpisania planu współpracy obecni byli członkowie delegacji PAN

oraz przedstawiciele nauki radzieckiej. Przybył również charge d'affaires ad interim ambasady PRL w Moskwie K. Korolczyk i wyżsi urzędnicy ambasady.

Tragiczny wypadek w kopalni „Jankowice”

KATOWICE (PAP). 12 bm. w godzinach popołudniowych w kopalni „Jankowice” wydarzył się tragiczny wypadek. Na jednej ze ścian wyrobionych, na której pracowali 10 górników wskutek nagłego zapadnięcia zawalił się fragment 6 górników uratowało się natychmiastową ucieczką.

NIKOZJA. — Według ostatnich informacji, Makarios zdobył już 119.440 głosów, tj. ponad 50 proc. W tych warunkach jego wybór na prezydenta Cypru jest już przesadzony.

TUNIS. — Według doniesień Agencji France Presse, druga konferencja narodów afrykańskich odbędzie się w Tunisie od 25 do 29 stycznia 1960 r. Porządek dzienny obrad: 1) niezawisłość Afryki; 2) neokolonializm, dekolonizacja; 3) rozwój ekonomiczny i socjalny; 4) jedność Afryki.

COLOMBO. — Jak donoszą ze stolicy Cejlonu — Colombo, rozpoznało się tam przesłuchanie sądowe osób oskarżonych o zabójstwo premiera Bandanaraję. W poniedziałek przed prokuratorem zeznał jeden z głównych oskarżonych, mniich buddyjski Taidawa Somarama. Wśród sześciu pozostałych oskarżonych o spisek na życie Bandanaraję znajduje się jeszcze jeden mniich oraz były minister, Vimala Wijewardene. Na rozprawie przeciwko oskarżonym ma zeznawać około 500 świadków.

TOKIO. — Do Tokio przybyła radziecka misja handlowa, na której czele stoi dyrektor departamentu do spraw importu radzieckiego MSZ, Zorin. Misja ma prowadzić rokowania w sprawie nowego trzeciego z kolei radziecko-japońskiego układu handlowego.

Śniadanie w Łodzi, obiad w Częstochowie,
kolacja w Zakopanem

Z „Orbisem“ do Zakopanego

(Od naszego wystannika)

Zaczęło się od zaproszenia, które redakcja otrzymała z „Orbisu”. Łódzki „Orbis” zapraszał przedstawicieli prasy na otwarcie tegorocznego sezonu zimowego autokarowej linii turystycznej Łódź — Zakopane. Wycieczka prasowa zorganizowana przez „Orbis” nie była z początku powitana przez kolegów po piórze z entuzjazmem. Nie dziwnego, wyjazd z Łodzi miał nastąpić 12 grudnia, a dzień przed tym żaden autokar z naszego miasta nie wyjechał z powodu złych warunków atmosferycznych. Zdajmy sobie sprawę, że w takich warunkach, przy takiej pogodzie, aby w taką niepewną pogodę zaryzykować wyjazd do Zakopanego.

Jednakże „królewski tygrys”, którym wyjechaliśmy w sobotę rano, wzbudził od razu nasze pełne zaufanie. Luksusowy autokar z 44 miejscami, zradiofonizowany, ogrzewany... Do tego miekko siedzenia z odsuwaniem, za naciśnięciem specjalnej dźwigni — oparciami pozwalają na wygodną podróż. Z głośnika płynie rzewna me-

lodia. To Warszawa i nadaje koncert rozrywkowy. Autokar mknie z szybkością od 60 do 80 km na godzinę. Jest ciepło. W autokarze temperatura 20 stopni Celsjusza. Pasażerowie bądź czytają pisma wręczone przez obsługę „Orbisu” bądź też obserwują z okien krajobraz.

Przyjeżdżamy do Częstochowy, gdzie mamy obiad w eleganckiej restauracji. Po krótkim odpoczynku wyruszamy w dalszą drogę. Nikt nie odczuwa zmęczenia. Po drodze urozmaicona zapowiedziami sympatycznej pilotki p. Tałajny Wtulich, bądź audycjami z radia, mija niepostrzeżenie szybko. Oto już i Kraków. Jest godzina 14. 15-minutowy postój i kierunek — Zakopane.

Punktualnie o godz. 16.30 jesteśmy u celu.

Nazajutrz o godz. 11.30 wyruszamy w drogę powrotną do Łodzi. Tym razem jedziemy „Fiatem”. Za Zakopanem — śnieżycza. Mimo to szybkość autokaru dochodzi do 90 km na godzinę. Mimo niezbyt dobrych warunków atmosferycznych (śnieżyca aż do Krakowa), przyjeżdżamy do Łodzi zgodnie z rozkładem jazdy o godzinie 20.

Jakie uwagi nasuwają się po tej podróży? Pierwsza i zasadnicza: „Orbis” zapewnia podróż wygodną, wręcz luksusową. W porównaniu z cenami biletów kolejowych, cena przejazdu w jedną stronę 153 zł, w tym wliczony jest posiłek, nie jest zbyt wysoka. Warto więc, aby komunikacja autokarowa pomiędzy Łodzią i Zakopanem została utrzymana nie tylko w sezonie zimowym, ale także i przez cały rok. Jak nas poinformowano — „Orbis” chętnie uszybyłby komunikację autobusową, jednakże wszystko zależy od frekwencji, która niestety — jak na razie — nie dopisuje.

I na zakończenie może drobna, ale niemniej istotna uwaga: Wydaje się, że bardziej szlachetne jest spożywanie obiadu nie w Częstochowie, ale w Krakowie, gdzie pasażerowie mieliby możliwość dłuższego zatrzymania się w mieście.

J. KRASKOWSKI

P. S. Warto także pomyśleć o zmianie godzin wyjazdów z Zakopanego — zamiast o 11.30, trzy godziny później. To byłoby wygodniejsze.

(J. Kr.)

Z kroniki partyjnei

KOLEJNY WYKŁAD W LOPP

Łódzki Ośrodek Propagandy Partyjnei przypomina wykładom odt studiowania historii ruchu robotniczego, że kolejny wykład odbędzie się w dniu 17 bm, o godz. 13 w sali wykładowej (na parterze) w gmachu KŁ PZPR, Al. Kościuszki 107-109.

ODCZYT LEKTORA KC

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywny partyjny oraz zainteresowanych, że w dniu dzisiejszym, 15 bm, o godz. 16, w sali KŁ PZPR, Al. Kościuszki 107, parter, odbędzie się odczyt pt. „Główne problemy polityki zatrudnienia plac i norm na 1968 r.”, który wygłosi lektor KC PZPR.

„LE MONDE”, Paryż

Dziennik z uznaniem podkreśla reakcje Polaków na tragedię, jaką przeżyło miasto Frejus. W korespondencji z Warszawy czytamy:

„Reakcje opinii publicznej i prasy świadczą, że kondolencyjne depeze nadesłane przez Aleksandra Zawadzkiego i przez taką organizację jak Rada Związków Zawodowych, nie były zwykłym gestem dyplomatycznym, ale wykazywały prawdziwe wzruszenie. Postawa Polaków jest tym bardziej godna uwagi, że większość z nich przeżywa w tej chwili własne troski, poczynając od pewnych trudności gospodarczych, aż do fatali mrozów, która ciężko uderzyła w cały kraj.”

„HAAGS DAGBLAD”, Haga

Socjalistyczny dziennik holenderski w artykule pt. „Sprawa Niemiec”, tak opisuje stosunki polsko-niemieckie:

„Uprowadzając traktat pokojowy, Polska za zgodą Ameryki i Anglii wzięła w posiadanie terytorium do Odry i Nysy i rozdzieliła między chłopów polskich bez ziemi... Również za zgodą Zachodu wysiedlono kilka milionów Niemców z wyznaczonych terenów. Przede wszystkim Churchill uznał takie ułatwienie sprawy za godne polecenia. W traktacie pokojowym muszą więc Niemcy uznać linię graniczną Odra — Nysa...”

Z Karpacza na Małą Kopę



W początkach grudnia br. oddany został do użytku pierwszy na Dolnym Śląsku wyciąg krzesełkowy z Karpacza na Małą Kopę. Wyciąg ten zbudowała firma „Mostostal” z Zabrza. W ciągu godziny korzysta z niego może 220 osób. Na drodze trwającej 20 minut, kursować będzie jednocześnie 150 krzesełek. Na górnej stacji wyciągu na Małej Kopie uruchomiona zostanie luksusowa restauracja oraz schronisko na 30 miejsc.

Na zdjęciu: widok na trasę wyciągu.

CAF — fot. Datz

Zjazd TWP

(Dokończenie ze str. 1)

Rów TWP dociera do najdalejszych zakątków województwa, „obsługując” 96 roszarych po nim uniwersytetów dla rolników. Dwa samochody Towarzystwa rozwoju ich charakterystyczną „sztafeta”, zostawiając w każdej miejscowości 1 osobę. Oba wozy „wystukują” rocznie ponad 50.000 kilometrów.

Wciąż jeszcze nie najlepiej w wielkim mieście, wciąż zbyt mało kontaktów ze środowiskiem robotniczym. Ale równocześnie widać symptomy nowego zjawiska.

Wzamy przykłady: w zakładach im. Hanki Sawickiej robotnicy — słuchaczei wykładow o tzw. „kul turze życia codziennego” zagadnieniami z przedmiotów ogólnokształcących — chcemy się naprawdę uczyć — mówili. W „Gwardii Ludowej” personel techniczny słucha z zainteresowaniem wykładów z cyklu naukowej organizacji i kierownictwa. Ostatnio majstrowie poprosili o wykłady z psychologii i pedagogiki (1).

Dyskusja w czasie niedzielnego zjazdu wykazała niezbicie, że „kilka” dla działalności TWP w środowisku robotniczym jest coraz bardziej sprzyjający. Można by stwierdzić, że ta niewielka jeszcze ilość kontaktów jest wynikiem nie tyle braku zainteresowania ze strony tego środowiska, ile błędów natury organizacyjnej.

Ostatnie Plenum KŁ PZPR, poświęcone sprawom kultury, przyniesie tu z pewnością szereg pozytywnych zmian, pozwoli Towarzystwu, dysponującemu tak szerokim i interesującym wachlarzem metod i środków popularyzacji wiedzy, na zacieśnienie kontaktów z zakładami pracy. O to w chwili obecnej przede wszystkim chodzi.

J. Br.

Na przedmieściach też mieszkają ludzie

Piotrkowska i przyległe ulice są rzeczywiście oczyszczane ze śniegu na piątke. Nie sprawiają również kłopotu arterie wylotowe Łodzi. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja na przedmieściach. Otrzymaliśmy już nawet w tej sprawie kilka telefonów z prośbą o interwencję. „Na przedmieściach też mieszkają ludzie” — przypominają nasi informatorzy.

Wydaje się, że — skoro już uporało się ze śmieciem — konieczne jest skierowanie wysiłku na uporządkowanie przedmieść. Jednocześnie apelujemy do zakładów pracy i przedsiębiorstw oraz do mieszkańców przedmieść by pomogli władzom miejskim czynnie do uprzątnięcia śniegu i wysypania chodników piaskiem. Nocny przy mrozek — po odwilży jaka panuje w dzień — z pewnością stworzy trudności pieszym i pojazdom. (wit)

Na marginesie

Dobry początek

Nielatwo jest ocenić zakończoną onegdaj krajową naradę samorządu robotniczego. Obfotowała ona w wiele różnych myśli: poglądów, czasami wręcz przeciwnych, a mimo to cechowała ją jedna wspólna myśl: wyrażenie największej drogi odpowiedzialnym zadaniom zbliżającego się roku.

Ala równocześnie obok tej tak pozytywnej jedynomyślności, wypukliła też i wiele momentów krytycznych, sygnalizując, iż w praktyce działalność samorządu robotniczego napotyka na wiele trudności, natury nie tylko obiektywnej, że niejednokrotnie boryka się z jakimś bardzo zasadniczym oporami, mającymi swe źródło również i w słabości poszczególnych ludzi z samorządu, a w niektórych wypadkach i całych samorządów.

Zacznijmy od pozytywów. Należy do nich bezspornie zaliczyć istotę toczącej się dyskusji. We wszystkich wystąpieniach na sali obrad słyszano się konkretne sprawozdania i postulaty. Nie tylko oceniano one pracę samorządów, ale były jakby instrukcją dla innych.

Tak było gdy przedstawiciel huty „Kościusko” mówił o tym, jak to KSR zeszła do załóg z oddziałów produkcyjnych, organizując tam comiesięczne narady wytwórcze, na których mówiło się wyrażnie, że wyniki pracy przyszłego miesiąca muszą być lepsze od ubiegłego. Albo gdy przedstawiciel zakładu budowlanych w Nowych Tychach w zasadniczy sposób krytykował system planowania inwestycji i obliczanie efektu pracy według sum „przerobu”, wskutek czego przedsiębiorstwa pracujące oszczędnie zostały „uderzone po kieszeni”. Gdy członek samorządu robotniczego z huty „Dzierżyński” opowiedział, w jaki sposób, dzięki własnym metodom działania, samorząd robotniczy kontroluje postęp techniczny w hucie oraz rewiduje normy. Gdy w innym znów przedsiębiorstwie z inicjatyw samorządu robotniczego zorganizowano ściśle współpracę robotników z inżynierami, ogłosił ankietę pod tytułem: „Co zrobicie dla usprawnienia techniki w swoim zakładzie?” itp.

Wypowiedzi te świadczyły o tym, iż II krajowa narada działaczy samorządów robotniczych odbywała się w innej atmosferze, że w okresie po XI Plenum KC Partii, nastąpił jakiś zryw nie tylko wśród aktywu partyjnego, ale i wśród działaczy gospodarczych.

Tę atmosferę osobistego zaangażowania się wyczuwano się nawet i w tych wypowiedziach, które, nie pozbawione gorczy, odsłaniały słabości samorządu

robotniczego. Mam tu na myśli tę część dyskusji, która wskazała na niski poziom wykształcenia i kwalifikacji załóg budowlanych, co rzecz jasna nie pozostaje bez wpływu na pracę samorządów robotniczych w przedsiębiorstwach budowlanych. Albo gdy przedstawiciel Śląska mówił o antyinteligencji i antydyktorskich nastojach, postulując konieczność stworzenia dobrej atmosfery dla spokojnej pracy inżynierów i ludzi z kierownictwa, odpowiedzialnych za pracę przedsiębiorstw. Wskazywano też na pewne przejawy biurokratyzowania pracy niektórych samorządów, co daje się widzieć podczas sztabowych KSR niezrozumiały dla robotników.

Wszystkie te głosy były dowodem, jak bardzo aktywny samorząd robotniczego dojrzał w okresie ostatnich dwu lat i ilu pomocznych w codziennym działaniu dorobił się form pracy.

Wydaje mi się, że II krajowa narada działaczy samorządu robotniczego, aczkolwiek toczyła się na tematy na ogół dobrze wszystkim znane i nienowoczesne, spełniła swój cel. Przez swój konsultacyjny charakter stała się dobrą pomocą przy nowym etapie pracy samorządów robotniczych, jaka czeka je jeszcze w tym miesiącu, a mianowicie — dla nowych KSR, których tematem będą zadania stojące przed załogami robotniczymi w 1969 roku.

K. Wyrz.

Artyści w Klubie Dziennikarza

Podobno dziennikarze mają tę przewagę nad artystami, że mogą wyrażać swe opinie o nich publicznie i na tzw. lamach. Artyści natomiast nie mają możliwości rewanżu. Korzystając z nadarzającej się okazji Henryk Abbe prowadząc konferensjerkę na sobotnim wieczorku w Klubie Dziennikarza — opowiedział co myśli o Łódzkiej redakcji.

„Nie wiem, czy wypowiedzi te robiły jakieś wrażenie na wykonawcach, bo śpiewali tak jak zawsze — to znaczy bardzo dobrze.”

Znani łódzcy śpiewacy: Danuta Debichowa (sopran kolo-raturowy) nie bez powodu zwana łódzkim słowikiem i popularny baryton, solista Opery Łódzkiej Stanisław Heimberger wykonali najpiękniejsze arie oper i pieśni.

Lżejszy repertuar popularnych piosenek w południowym rytmie zaprezentowała z dużym temperamentem występująca gościnnie w Łodzi Maria Nowosad.

Tadeusz Dobrzyński — kompozytor, pianista i satyryk, występował tym razem jako akompaniator i autor. Jego wiersz „Pigułki optymistyczne” w wykonaniu Henryka Abbe bardzo się podobał zebranym.

Nieco inny rodzaj występów zaprezentował również występujący w Łodzi gościnnie, Józef Balsamo — manipulator i iluzjonista, który świetnym — przede wszystkim własnego pomysłu sztuczkami wzbudził podziw dla swej zręczności, nawet wśród najbardziej podejrzliwych i sceptycznych. Jak się już wyżej rzekło — demaskatorska, acz nie pozbawiona ciepłych akcentów, konferensjerka, poprowadził Henryk Abbe.

(tw)

Kanarki Romana Raucha śpiewają najładniej

Konkurs śpiewu łódzkiej kamarków przyniósł palme pierwszeństwa piosence hodowcy Romana Raucha. Otrzymali oferte tytułu medalu i miano najlepszych skrzydlatych śpiewaków Łodzi. Drugie miejsce zdobyła kolekcja Piotra Książka. Trzecie — Ignacego Dziecińskiego.

Zarówno te trzy zwycięskie kolekcje, jak i blisko 300 innych piosenek, lodzianie oglądali na wystawie w ubiegłą sobotę i niedzielę, 10. I. 1968 r. wyróżniali hodowcy jadą ze swymi pioskami na ogólnopolski konkurs śpiewu kanarków do Kalisza.

Zyczymy powodzenia.

G. B.

Magnetometry nad tajga

Samoloty wykrywają bogactwa mineralne SYBERII

Nad syberyjską tajgą coraz częściej krąży osobiście samoloty, ciągnąc na długiej linie za sobą przedmiot zbliżony kształtem do bomby. Przelatują nad poszczególnymi rejonami wielokrotnie, jakby szukając czegoś w tajdze. I rzeczywiście... W ten właśnie sposób przeprowadzane są tzw. aeromagnetometryczne poszukiwania rud żelaznych.

Owa „bomba” zwisająca z samolotu — to nic innego jak specjalny magnetometr, który przyrząd rejestrujący natężenie pola magnetycznego Ziemi. Jest on ciągnięty na długiej linie tak, aby nie podlegał szkodliwym wpływom magnetycznym samej metalowej masy samolotu.

Za pośrednictwem kabla elektrycznego magnetometr połączony jest z aparaturą umieszczoną w kabliocie samolotu. W sposób automatyczny wykrywa ona na przesuwanym się miarowo taśmie papieru charakter pola magnetycznego Ziemi. Wykrywa przy tym jego anomalne zmiany, występujące m. in. właśnie w bezpośrednim sąsiedztwie złóż rudy żelaznej.

W ciągu kilkugodzinnego zaledwie lotu można zbadać w ten sposób z powietrza bardzo duże obszary. Obszary — niekiedy słabo zaludnione, jeszcze nie zagospodarowane i trudno dostępne dla klasycznych, „nazemnych” metod geologicznych.

Korzystając z tej właśnie metody aeromagnetometrycznej geofizycy ZSRR odkryli i zbadałi ostatnio wiele cennych złóż rudy żelaznej.

„Dzwony” S. Rachmaninowa na ostatnich tegorocznych koncertach Filharmonii

Bezpośrednio po powrocie z Anglii, Henryk Czyż przystąpił do prób w związku z planowanymi na 15 i 19 grudnia ostatnimi tegorocznymi koncertami symfonicznymi. Wszystkich łódzkich melomanów należałoby z góry uprzedzić, że szkuje się tu nowe ciekawe wydarzenia artystyczne: po raz pierwszy w Polsce wykonana ma być Symfonia-Kantata Sergiusza Rachmaninowa „Dzwony”.

Filharmonia zapewniła sobie do skonała obsadę partii solowych, zapraszając do współdziałania w koncertach sopran Opery Łódzkiej, Zofię Rudnicką, tenora Romualda Spycinańskiego oraz barytona Krzysztofa Adama Szybalskiego. Nad przygotowaniem chóru filharmonicznego pracują Witold Dobrzyński i Tadeusz Kaldowski, a nad całością czuwa Henryk Czyż. Pod jego dyktando wykonane zostaną ponadto na omawianych koncertach dwa inne dzieła: suita „Taniec symfoniczny” (prapremiera polska) oraz znana już łódzkiemu słuchaczom rapsodia na temat Paganiniego — bliskotliwy, wirtuozowski utwór na fortepian i orkiestrę, w którym jako soliste usłyszymy Władysława Szpilmana.

Przegląd prasy Zagranica o Polsce

„Do Moskwy przybyła bohaterka powieści Igora Neverly „Chłopiec z sąsiednich stepów” — dziełna polska chłopka Adela Narowska, która, ryzykując życiem swoim i swoich dzieci, uratowała radzieckich żołnierzy, którzy uciekli z niewoli niemieckiej. Adela Narowska wraz z rodziną zaprosił do ZSRR Radziecki Związek Weteranów Wojny. Z Moskwy goście wyjechali do Nowoczerkaska, aby spotkać się z doktorem Diaktariowem...”

„DIE WELT”, Hamburg

Warszawski korespondent tego wielkiego zachodniemieckiego dziennika zamieszcza następujące uwagi na temat naszego przyrostu naturalnego:

„Prawie nie zauważona przez opinię publiczną ukazała się w tych dniach w Warszawie w

niewielkim nakładzie książka, która omawia jeden z najważniejszych i bodaj najbardziej aktualnych problemów Polski. Jest to demograficzna prognoza dla Polski na rok 1975. Autor, prof. Holzer, ukochany ją po wieloletniej pracy. Holzer pisze, że liczba mieszkańców Polski wzrośnie z 25 milionów w ro-

ku 1950 do 37,5 miliona w roku 1975. Jeżeli pominąć Albanię, to Polska ze swym przyrostem naturalnym jest w Europie na pierwszym miejscu, pozostawiając daleko inne państwa...”

„KOMSOMOLSKAJA PRAWDA”, Moskwa

Młodzieżowy dziennik moskiewski zamieszcil opowieść O. Gorczakowa pt. „Ściagamy ogień na siebie”, w której zawarty jest autentyczny opis walki organizacji podziemnej radziecko - polsko - czeskiej, działającej na Białorusi w okolicy Briańska. W komentarzu do opowiadania dziennik pisze:

„W ciągu 2 lat organizacja, w skład której wchodziła grupa radziecka Anny Morozowej, grupa polska Jana Długiego i jego dzielnych przyjaciół, Jana Malego (Mańkowskiego), Wacla-

Kto się obawia regulacji norm?

O wątpliwej metodzie stawiania ludzi sztorcem

Znakomite polskie „Junaki” produkuje się rzekomo w Szczecinie. Piszę rzekomo, ponieważ trudno nazwać produkcją operację, polegającą na wmontowaniu gotowego silnika w ramę i dopasowaniu kół. Podstawowe części motocykla „Junak” — silniki 350 ccm, z kompletnym wyposażeniem produkują się w Łodzi, w Zakładach Sprzetu Motoryzacyjnego nr 1. Ergo — „Junak” rodzą się w Łodzi. Od pewnego czasu stosunki produkcyjne w ZSM nr 1 nie układają się, niestety, najlepiej. Przyczyną tego są wieloletnie, często od zakładów niezależne, Przypatrzmy się im.

ku ze znacznym podwyższeniem mu normy. O co chodziło? Ślusarz ów, Andrzej P. ręcznie, pilnikiem dokonuje ostatniej operacji przy przepustnicy do gaźnika motocykla wego. Dotychczasowa norma czasowa wynosiła 1,7 minuty na 1 sztukę.

Ostatnio jednak w wyniku poprawy jakości odlewów i zmian warunków technologicznych, chronometrysta wyznaczył mu czas na jedną sztukę 0,6 minuty. Andrzej P. był mocno niezadowolony, kiedy stanął przed dyrektorem.

— Co ja teraz zarobię? Nie wyjdę na swoje...

Okazuje się, że Andrzej P. dotychczasową swoją normę wykonywał w 300-400 proc., a zarobki jego wynosiły: w październiku 2932 zł, w listopadzie 2734 zł. Obecnie podwyższoną normę będzie mógł wykonać w granicach 200

proc., co przecież wcale nie jest mało.

Przy okazji wyszła na jaw inna historia. Andrzej P. jest dyplomowanym technikiem, a mimo to prosił o zatrudnienie w dziale ślusarskim. Informacja ta była zaskoczeniem dla dyrekcji. Przyczyną tego stały się jednak natychmiast zrozumiałe.

W dziale ślusarskim praca jest lekka, odpowiedzialność prawie żadna, a zarobki — jak wyżej. Gdyby natomiast Andrzej P. wykonywał pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, odpowiedzialność za nią wzrosłaby bardzo poważnie, przy prawie nie zmieniłoby się nawet nieco mniejszych zarobkach. Po co więc rwał się do roboty trudnej, kiedy za lekką — którą z powodzeniem powierzyć może na niewykwalifikowanej kobiecie — zarabia się miesięcznie 3 tysiące złotych?

mniej więcej odpowiada nie zmechanizowanej taśmie. Dzięki temu znacznie podniosła się wydajność, wzrósł współczynnik dokładności. Skorygowano już także kilka wybitnie niskich norm. Inna zmiana, to zakaz załatwiania wszelkich zażądań bezopinie przez pracowników produkcyjnych. Od tego są pisarze i referenci w oddziałach.

Niestety, nienajlepiej jeszcze przedstawia się sprawa dyscypliny. Wprawdzie nie usprawiedliwiona absencja zmniejsza się niemal z dnia na dzień. Wpłynęły na to — być może — ostre represje w postaci dyscyplinarnych zwolnień, ale nadal jeszcze dzień pracy wykorzystywany jest w granicach 80 proc.

— Blisko połowa załogi nie zdążyła się jeszcze przyzwyczaić do 8-godzinnego dnia pracy — mówi dyrektor zakładu. Późno rozpoczyna się pierwsza zmiana, zbyt wczesnie kończy się zmiana ostatnia. Do tego dochodzą jeszcze braki organizacyjne, niedostatek narzędzi, zła jakość surowca. A płacimy przecież za 8 godzin.

OPINIA FACHOWCA

Nie odpowiadają prawdzie tu i ówdzie lansowane wersje, że robotnicy przeciwni są regulacji — czy jak inni wołają — podwyższeniu norm. Zmian tych obawiają się ludzie w rodzaju Andrzeja P., obawiają się miernoty rzemieślnicze, pseudofachowcy, wydwigocze i owaniaki. Dobry fachowiec, znający swoją wartość oczekuje regulacji bez obawy.

W oddziale szlifierek, w dziale silników, rozmawiam z Lechem K. Człowiek młody, ale już wysokiej klasy fachowiec. Zarobki — w granicach 3 tys. zł miesięcznie.

— Normy można zrewidować, niektóre są istotnie śmiesznie niskie. Pracujemy już teraz na długich seriach, a przy tym nabiera się wprawy. Równoległe jednak trzeba również usprawnić organizację pracy.

Tak mówi człowiek, który na swojej firczce obrabia detale do silników z dokładnością do tysięcznej milimetra! Gdzie tu porównanie z pilnikiem?

Z DISCYPLINĄ KIEPSKO

Trzeba przyznać, że z organizacją pracy ruszono w zakładzie ostro. Stopniowo poszczególne stanowiska pracy przechodzą na tzw. system gniazd i linii obrzędnych, co

Wzmożenie wydajności pracy staje się tematem dnia. Ostatnio zajęli się tym zagadnieniem profesorowie Szczepański i Chojnowski. Udowodniają oni językiem ścisłym, naukowym i w miarę zawiłym, że fabryka to nie tylko maszyny i precyzyjne urządzenia mechaniczne, lecz także — zestaw, wyodrębniających się w grupy i grupki, ludzi. Ludzi — z których każdy ma jakieś dążenia, ambicje, drażliwość i je tak zwane „struny”, w które można, a niekiedy trzeba „uderzać”.

Dosć zaskakujące wrażenie robią takie typowo humanistyczne wywody w powiązaniu z tematem, którego głównym przedmiotem są rzeczy — w dotychczasowym, tradycyjnym rozumieniu — jak najbardziej konkretne, przeliczalne na metry, kilogramy i złotówki. A tu nagle psychologiczno-socjologiczne imponderabilia! Iu techników skwituje owe rozważania wzruszeniem ramion, traktując je bądź jako rzeczy mało ważne, bądź jako prawdy, które się samo przez się rozumie.

Ośmielię się jednak w tym miejscu zauważyć, że życie byłoby znacznie prostsze, gdyby zawsze udawalo się nam wyciągać należyte wnioski z rzeczy samo przez się zrozumiałych. Dowodem na to...

HISTORIA JAKICH WIBLE

Sytuacja tak częsta, że aż banalna. Rzecz dzieje się w Centralnym Biurze Konstrukcji Kablowych w Ożarowie koło Warszawy. Jest dyrektor. Niezmiernie dbały o dość specyficznym rozumianym „porządek”. Nieufny wobec pracowników. Lekceważący ich zdanie. Apodyktyczny. Pragnący wszystkiego „sam dojrzeć”. Wtrącający się w najdrobniejsze szczegóły prac wykonywanych przez jego podwładnych. I chętnie podnoszący głos, jakby w przekonaniu, że pracownik, którego się „obraca”, który się boi — lepiej pracuje.

I rzeczywiście — kolekcję inżynierski, czterdziestu poważnych i cenionych specjalistów kablowych, bał się. Bał się gabinetu dyrektorskiego, awanturowych zachowań pod ładą pretekstem.

W pewnym momencie jednak stało się coś nie przewidzianego, nie wykalulowanego, ani przez dyrektora, ani przez jego podwładnych.

We wrześniu br., po którejś tam kolejnej awanturze, złożyło wymówienie 3 inżynierów. W kilka dni później wpłynęło do dyrekcji 17 podań o podobnej treści. Następnym — jeszcze trzy. Ponad połowa inżynierów pracu

*) W listopadowym numerze „Przeglądu Technicznego”, poświęconego zbliżającej się konferencji PAN — NOT.

J. BINDER

Z II Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów TSS A jednak się rozwija...

Kiedy przed niespełną trzema laty stawało pierwsze kroki Towarzystwo Szkoły Świeckiej, zaraz na wstępie zwolennicy fideistycznego wychowywania młodzieży rozpoczęli ostrą nagonkę przeciwko grupie ludzi światłych i postępowych — inicjatorów tego ruchu. Nie przebiegano w środkach, aby zahamować rozwój idei laicyzacji szkół.

Przeciwnik mobilizował nieświadomą, tkwiącą w konserwatywnie części społeczeństwa, szermował oszczerstwami zarzutami, wykorzystywał do ataków ambony, ba, inicjatywę laicyzacji określał nawet jako zamach na konstytucyjną swobodę obywatela.

Dzisiaj po trzydziestu latach działalności TSS, sytuacja zmieniła się w sposób zasadniczy. Nie znaczy to bynajmniej, że osłabła ofensywa ideologiczna przeciwnika. Nikt tego zresztą nie oczekiwał. Jednak coraz szersze warstwy społeczeństwa coraz bardziej rozumieją, że religia i powszechne nauczanie to dwa odrębne, nie mające ze sobą żadnych związków, problemy. To nie są puste frazesy, bo spojrzmy na fakty.

W okresie dwóch lat liczba członków TSS wzrosła trzykrotnie, szkół świeckich zaś jest cztery razy więcej. W niektórych miastach naszego województwa — co jest przyjemną niespodzianką — Towarzystwo rozwija się niemal żywiołowo. W Tomaszowie Mazowieckim i Piotrkowie liczba członków podwoiła się, a organizacja w Belchatowie liczy w tej chwili sześć razy więcej członków, niż w okresie początkowym. W roku 1958 TSS zorganizowało zaledwie 7 odczytów na tematy związane z laicyzmem wychowaniem młodzieży, a w tym roku kilkanaście tysięcy słuchaczy (nie członków!) wysłuchało już 56 takich odczytów. Coraz więcej również — niemal z dnia na dzień — powstaje szkółnych, zakładowych, wiejskich i środowiskowych kół TSS.

O co właściwie chodzi rodzicom, nauczycielom i wychowawcom oraz działaczom TSS? Co wywołuje tak silną reakcję przeciwników Towarzystwa? Walka z religią, z wiarą w Boga? Nic podobnego!

Towarzystwo Szkoły Świeckiej nie jest organizacją ateistyczną. Jego członkami, obok niewierzących, są również ludzie wierzący, ludzie różniący się nieraz w sposób zasadniczy światopoglądem. Ludziom tym chodzi wyłącznie o ujednolicenie wychowawczego kierunku młodzieży.

Sprawy wiary są sprawami osobistymi, niemal intym-

nymi każdego człowieka i żaden urząd, żadna władza ani organizacja nie ma prawa ingerowania w nie. Nikt nie może zmuszać dziecka do nauki religii w szkole, jeśli jego rodzice sobie tego nie życzą. Nikt również nie powinien zabierać dziecku nauki religii poza szkołą, o ile taka jest wola jego rodziców lub opiekunów.

Wbrew więc wstecznym siłom rosła szeregi członków Towarzystwa Szkoły Świeckiej. I nie może być inaczej, ponieważ taka jest prawidłowość historyczna.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi II Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Szkoły Świeckiej, na którym dokonano wyboru nowych władz. Prezesa TSS wybrany został ponownie prof. dr Jerzy Jakubowski, Zjazd zadeklarował m. in. poparcie dla społeczeństwa francuskiego, które walczy w tej chwili z siłami klerykalnymi o utrzymanie świeżości szkół.

J. B.

Wystawienie w Teatrze Powszechnym sztuki Willis Halla — pt. „Błękitny patrol” poprzedziły wiadomości o świetnych recenzjach, jakże przedstawienie to zdobyło sobie w Londynie. Willis Hall jest młodym pisarzem współpracującym ściśle z radiem i telewizją. Na tym polu zyskał on sobie dość dużą popularność, choć sławę zdobył dopiero „Błękitnym patrol”. W swej karierze przebywał on dłuższy czas na Malajach i w tym kraju umiejscowił akcję swojej sztuki.

Rzecz dzieje się w czasie ostatniej wojny światowej, podczas marszu Japończyków na Singapur. Oddział żołnierzy angielskich wysłany został z obrotu na patrolowanie terenu zajmowanego przez wojska brytyjskie. Zatrzymali się oni w opuszczonej chacie w gębi dżungli. Za sobą mieli obóz, z którego wyszli, przed sobą linie frontu, której przed naporem Japończyków broniły oddziały pierwszoliniowe. W pewnym momencie Japończycy przetrwali front i wtargnęli w głąb terenu angielskiego. Tym samym patrol został otoczony i odcięty od własnego obozu bez perspektywy powrotu do bazy. Dodatkowy problem stanowił jeniec japoński, którego obecność początna była coraz bardziej kłopotliwa. Na tym tle osnuł swą sztukę Willis Hall.

Po świetnych krytykach angielskich obejrzenie „Błękitnego patrolu” nastąpiło z tyle przyjemności, co rozczarowania. Mimo wszystko jest to sztuka zresztą zbrojona, o dobrze wypadkowe wspaniałych spieciach, niewątpliwie skupiająca pełną uwagę widza. Rozczarowanie polega na intelektualnej jałowości dramatu, braku zasadniczego konfliktu, których dziesiątki zdają się w sytuacji patrolu nasuwać. Trudno ją uważać w pełni za sztukę antywojenną, gdyż poza faktem, iż na wojnie się strzeła i zabija, niczego więcej ona nie stwierdza. Jedyny konflikt, jaki można odnaleźć, to moralny problem zabicia względnie zachowania przy życiu jęńca japońskiego. Lecz i ten nie został rozstrzygnięty, a jego rozwój oparty jest przez au-

tora bardziej na przepisach prawa karnego, niż intelektualnych i moralnych przesłankach.

Ten niedostatek zaostbra uwagę widza i każe dostrzegać w sztuce dalsze usterki. Stwierdza on wówczas, że w całym pierwszym akcie „Błękitnego patrolu” nie właściwie się nie dzieje, że każdy z poszczególnych obrazów można by dowolnie skreślić lub przesunąć, w niczym nie zmieniając treści i akcji sztuki. To nie świadczy dobrze o żadnym dramacie, a o tym również. Niezbędnym ambicie wydaje się również zakończenie sztuki. Tę sprawę jednak

W łódzkich teatrach „Błękitny patrol”

trzeba pominąć milczeniem, aby nie psuć zabawy przyszłemu widzowi.

Autor sztuki jak najpochlebniej wyraził się o polskiej inscenizacji i reżyserii tego przedstawienia. Do tych komplementów pod adresem reżysera Romana Sykały wypada nam się na ogół dołączyć. Przedstawienie ma dobre tempo, a jego wartości widowiskowe niewątpliwie zostały w pełni wydobyte. Kilka jednak spraw budzi zastrzeżenia. Można np. mieć wątpliwości, czy słusznie postąpił reżyser utrzymując całe przedstawienie w niezmiennie silnych akordach. Stąd wszystkie sprawy wielkie i małe podane są z jednakową siłą. Nie ma atmosfery ciszy zapowiadającej burzę, narastającego konfliktu i jego wybuchu. Żołnierze w jednokolorowy sposób reagują na opowieść z noweli odcinkowej jak i na konieczność

zabicia bezbrojnego. Przez to tym trudniej jest odczuć ze sztuki jej wątki nury humanistycznej. Stąd też zbyt naturalistycznie narzuca się miejscami narracja harscerskiej wycieczki.

Niezbędny przekonywujący jest również ustawienie ról kaprala Macleisha (rozporządzającego świetnymi warunkami R. Sobolewski) i szeregowca Ewansa (T. Sabara). Sądząc z tekstu sztuki, Evans jest wymyślnym, niewinnym maminsynkiem, który wojnę uważa za zabawę. Na scenie zaś widzimy niedorozwiniętego lumpa z dzielnicy portowej Cardiffu, Macleish zaś niczym nie udowadnia, że jest bezkompromisowym sironikiem regulaminu wojskowego. Mówi się o tym, lecz się tego nie widzi. Galeria sylwetek ludzkich jest jedną z głównych wartości „Błękitnego patrolu”. Stąd nieodowna wydaje się dłałość o każdy detal psychologiczny, gdyż jest on ważny dla wartości przedstawienia. Wydaje się, że to właśnie „chwyciło” angielskich krytyków.

Pogratulować trzeba czołowej trójce aktorskiej Aleksandrowi Fogiel (sierżant Mitchem), Leonowi Niemczykowski (Bamforth) i Czesławowi Przybyłe (jeniec). Na nich oparta jest sztuka i oparta dobrze. Można mieć różne zdania co do sylwetki i ujęcia roli sierżanta (znałem takich właśnie sierżantów), lecz nie zmienię to faktu, iż wszyscy trzej mając piękne role do zagrania, pokrzepili kawał dobrej aktorstwa. W dalszych rolach ujrzelismy bardzo dobrego Eugeniusza Stawowskiego jako Johnstona, Michała Szewczyka (Whitaker) i B. Sobisaaka (Smith), M. Szewczyk wydaje się być obiecującym nabytkiem Teatru Powszechnego.

Tak więc w sumie radziemy czytelnikom obejrzeć przedstawienie „Błękitnego patrolu”. Mimo wyżej wspomnianych usterek, jest to sztuka interesująca, zresztą zbrojona i sugestywnie wystawiona. Przykuczona ona przez dwie i pół godziny uwagę widza i ukazuje sporo dobrego aktorstwa. A to znaczy wiele.

Z. J. KOZŁOWICZ

jących w tym zakładzie zadziałała chęć opuszczenia swego dotychczasowego warsztatu pracy.

Chęć to zresztą dość względna. Oni chcą pracować w swej dotychczasowej specjalności i na obecnym miejscu. Nie mogą tylko wytrzymać w atmosferze stałego napięcia i wiszącej nieustannie w powietrzu awantury.

Dlaczego wybrali tę formę nacisku, która — co tu dużo mówić — budzi niezbyt przychylnie refleksje? (Odejszcie wszystkich tych, którzy złożyli podania, oznaczaloby faktyczną likwidację dwóch spośród czterech istniejących działów biura). Dlaczego dali się ponieść złości? Dlaczego postąpili tak nierozumnie!

Ale czy człowiek, któremu zbyt boleśnie nadeptano na ambicje — rozumuje?

Zresztą dodajmy, że prestiżowo, a więc niepsychologicznie i nieelegancko, potraktował również całą sprawę zwierzchnik zakładu — Zjednoczenie. Zamiasz taktycznie rozładować konflikt — postawiono ono nieustępliwie bronić autorytetu dyrektorskiego metodą „ludry na udry”.

Termin wymówień upływa 31 grudnia. Jednak już 30 października 7 osobom, bez żadnej rozmowy, wręczono „zgodę na zwolnienie”, zabraniając im wstępu na teren biura. Niektórzy z nich odeszli od przerwanym w połowie ważnym prac. Pozostałym pracownikom zaproponowano wycofanie podan. Odmawiają. Dialog przypominający tramwajowe: „Pan wie, kto ja jestem? Zobaczmy kto ważniejszy...” toczy się dalej. Jest na co popatrzeć. Szkoda tylko, że z tego dialogu ani zlotówek do państwowego skarbu, ani porządku — nie przybędzie.

BYŁOBY KOSZTOWNĄ POMYLKĄ...

Artykuł ten nie ma na oku celów interwencyjnych. Zresztą, sytuacja w OBKK zajęła się „Trybuna Ludu” i ona już będzie czuwać, by cały konflikt został możliwie najszybciej i sprawiedliwie rozładowany. Ale wypadek ożarowskiego biura sygnalizuje pewien problem o szerszym znaczeniu.

Wkraczamy w okres intensywnego usprawniania organizacji pracy. Zaczynamy klasę zdecydowany nacisk na dyscyplinę, na porządek, którego nam tak bardzo potrzeba.

Byłoby jednak kosztowną pomyłką, gdybyśmy dyscyplinę utożsamili z ponukiwaniem na ludzi.

Umiejętność rozładowywania konfliktów, których tym nie są jakikolwiek zasadnicze rozbieżności, lecz właśnie drobne na pozór, prestiżowe zażargi — umiejętność podsycać ambicji zdrowych i tuszowania destrukcyjnych — to chyba podstawowa umiejętność niezbędna na każdym kierowniczym stanowisku, począwszy od majsterskiego. Kierownik musi umieć kierować ludźmi. I wbrew pozorom ta trudno uchwytna — psychologiczna i socjologiczna umiejętność bardziej ważna na efektach produkcyjnych zakładu, na wydajności pracy, niż to się na pierwszy rzut oka wydaje. Umiejętność to zresztą — jak dowodzi przykład ożarowskich inżynierów — przydatna i potrzebna nie tylko kierownikom, lecz w jakimś stopniu także podwładnym...

Już choćby z tego względu mają rację socjologowie i psychologowie przypominając prawdę — w zasadzie dość oczywistą — że ludzie są bardziej skomplikowani niż najbardziej skomplikowane maszyny — i że umiejętność liczenia się z ich „ludzkościami” właściwościami uczyć się trzeba.

T. JĘDRZ.

Polak wice-przewodniczącym UNICEF

NOWY JORK. — W dniu 11 bm. odbyło się specjalne posiedzenie członków UNICEF (Fundusz Pomocy Dzieciom). W wyniku wyborów do nowych władz rady wykonawczej UNICEF, Polak dr Bogusław Kożusznik wybrany został trzecim zastępcą przewodniczącego rady.

Nowym przewodniczącym rady wykonawczej UNICEF na miejsce Johna Rayana (Australia) wybrany został Szwajcar Felix Schnyder.

Z inicjatyw
Czytelników
„Dziennika”

RADIO na gwiazdkę dla 100 - letniego p. Migdalskiego

W wywiadzie ze 100-letnim mieszkańcem naszego miasta Józefem Migdalskim uszyliśmy od jubilata, że największym jego życzeniem jest posiadać radio. Wczoraj otrzymaliśmy list od naszych czytelników Bronisławy K. i Witolda Z. (nazwiska znane redakcji) z ul. Piotrkowskiej 182-8, którzy piszą:

„Postanowiliśmy ofiarować na radio dla p. Migdalskiego po 100 zł i jednocześnie rozpocząć zbierkę wśród znajomych na ten cel. Wiemy, że ludzie nie są bardzo czuli i mają dobre serca, a więc chyba zbierzemy się kwotę za którą będzie można kupić aparat do siedziwego jubilata. Uważamy, że państwo Migdalscy muszą mieć na gwiazdkę piękne radio. By zasłużył na taki skromny prezent. Zebrana przez nas kwota jeszcze w tym tygodniu będzie złożona w redakcji „Dziennika”.

Nasze pismo obecnie prowadzi gwiazdkową akcję „Dzieci - dzieciom”. Ale wyjątkowo na skutek inicjatywy naszych czytelników podejmujemy i tę akcję zbierki na radio dla p. Migdalskiego. Kwoty, które nasi czytelnicy przagną wpłacić na ten cel przyjmujemy w sekretariacie naszej gazety. Przyjemnie by było, gdyby dzięki ofiarności naszych czytelników p. Migdalski otrzymał prezent gwiazdkowy w postaci upragnionego radiodbiornika. (k)

Migawki z giełdy

- Dziewiarstwo i pończosznictwo
- Interesujące wzory i... ceny
- Wciąż za mało ładnych i tanich artykułów

Wczoraj w Łodzi rozpoczęła się giełda dziewiarsko-pończosznicza, która trwać będzie do 16 bm. Z jednej strony biorą w niej udział producenci - zakłady dziewiarskie i pończosznicze z Łodzi, województwa i całego kraju - z drugiej hurtnicy i mniejsi z wszystkich województw i kilku wybranych detalistów.

Ogółem na giełdzie wystawiono 1.200 wzorów, w tym zu-

Z MIASTA

w kilku zdaniach

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO organizuje w dniu dzisiejszym, o godz. 18, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 135 odczyt inż. Błażka Michałki z Wegier nt. „Wpływ procesów wykończalniczych na rozpuszczalność tkanin wełnianych w kwasach i ługach oraz znaczenie okresu odprężenia”.

SPKANIE WYCHOWANKÓW Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi odbędzie się dziś o godz. 19, w świetlicy ZNP w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 137.

DZIS, O GODZ. 18 W LOKALU KLUBU NAUCZYCIELSKIEGO (ul. Piotrkowska 137-139) odbędzie się spotkanie z telewidzami reżysera Antczaka i wykonawców sztuki Ibsena „Upiorzy” inscenizowanej w dniu 11 grudnia przez Łódzki Teatr Telewizyjny. Wstęp wolny.

UWAGA ESPERANTYSTYCH Klub MPK oraz Polski Związek Esperantystów organizuje dziś, 15 bm, o godz. 19 w sali imprezowej Klubu MPK, ul. Piotrkowska 86, i p. wieczór esperantki z okazji 100 rocznicy urodzin L. Zamenhofa - twórcy esperanta.

Na bogaty program wykonany w języku esperantem złożą się występy wokalne Wery Kuźmińskiej i Romualda Spehalskiego - art. Opery Łódzkiej oraz pieśniarki Eugenii Reich. Akompaniują - Bronisław Hajn. Słowo wstępne i recytacje w wykonaniu członków Polskiego Związku Esperantystów. Wstęp bezpłatny.

DZIS, O GODZ. 18 W DZIELNICOWYM DOMU KULTURY przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się „Wieczór satyry radzieckiej”.

Udział wezmą: łódzki literat Jan Huszcza i aktor PTN, Dobrosław Mater. Wstęp wolny.

FAZY ROZWOJOWE ZXCIA PĘCIOWEGO - to temat odczytu, który wygłosi dr Fijałkowski 15 bm, o godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 13, w sali odczytowej. Wstęp wolny.

Co wykazała „maślana inspekcja“?

W CZORAJ RANO OTRZYMALISMY SYGNAŁY Z MIASTA OD NASZYCH CZYTELNIKÓW, DONOSzące NAM O WYPADKACH NIEDOWAGAŃ CIWIERNICZOWYCH PACZEK MASŁA.

Mając na uwadze dobro klientów, natychmiast trzech pracowników redakcji udaliśmy do kilkunastu sklepów spożywczych i nabiałowych MHD i PSS w różnych punktach Łodzi. Przeprowadzono tam kontrolę wagi masła wyborowego w czerwonym opakowaniu, paczekowanego przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 184. Kostki masła miały różne daty paczekowania, od 10 do 14 bm.

Jedynie w nielicznych wypadkach stwierdzono, wraz z personelem sklepowym, minimalne ciwierz lub półkowe niedowagi kostek i to przeważnie w masle paczekowanym kilka dni temu. Kostki z datą poniedziałkową miały brutto około 25,5 do 26 dkg.

Kierownicy sklepów i personel w rozmowach z naszymi przedstawicielami twierdzili, że za-

rzają się wypadki, zresztą bardzo rzadkie, niedowagi 2-3 dkg, na paczce. Ten brak następuje na skutek rozstrojenia się maszyny pakującej masło w spółdzielni. Natychmiastowa reklamacja kierowników sklepów w Zakładach Mleczarskich przy ul. Gdańskiej powoduje wymięganie masła bez żadnych trudności.

Nasuwa się wniosek, że w sklepach zarówno PSS jak i MHD dobrze ogrzewanych i suchych następują minimalne ubytki, stąd pewna niedowaga. Nie dopatryliśmy się złej wagi lub działania z przedmiedytacją na szkód klientów. Pod adresem spółdzielni mleczarskiej mamy uwagę, aby kontrola techniczna baczniej sprawdziła działalność maszyny, żeby nie dopuszczać w przyszłości do najmniejszych odchyleń na niekorzyść konsumenta. (hks)

Uwaga, kierowcy!

Do tej pory nie była należycie uregulowana sprawa kart zdrowia kierowców oraz zaświadczeń lekarskich dla kandydatów na kierowców samochodowych. „Monitor” nr 37 z dnia 24 kwietnia 1959 r. reguluje te sprawy ostatecznie.

Od dnia 1 stycznia 1960 r. Wydział Komunikacji Drogowej, wydający prawa jazdy kierowcom po kursach, będzie żądał od kandydatów zaświad-

czeń lekarskich wydawanych przez poradnie higieny pracy 5 dzielnicowych rad narodowych. Badania takie będą obowiązkowe. Od tej daty nie będą honorowane zaświadczenia wystawiane przez lekarzy prywatnych.

Oprócz tego zawodowi kierowcy są obowiązani do przedstawiania kart zdrowia wydanych przez poradnie higieny pracy lub lekarzy zakładowych na badaniach okresowych. Ustala się, że kierowcy autobusów muszą być badani przynajmniej raz na rok, kierowcy do lat 50 raz na 5 lat, do lat 60 raz na 3 lata i wreszcie powyżej lat 60 co rok. W ten sposób zabezpiecza się wydawanie praw jazdy dla osób zdrowych nie posiadających schorzeń wzroku i systemu nerwowego, które uniemożliwiają normalne wykonywanie zawodu. (s)

Kogo okradła

Komenda Dzielnicowa MO Łódź - Śródmieście zatrzymała złodziejkę, która dokonywała kradzieży kieszonkowych w sklepie i tramwajach.

U wyżej wymienionej zakwestionowano kilkanaście portfelków różnego rodzaju oraz rekwizytek skórnych, pochodzących z kradzieży.

Osoby poszkodowane, które zostały okradzione z wyżej podanych przedmiotów - proszone są o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Śródmieście, ul. Wysoka nr 45, pokój 21, w godzinach od 8 do 15.

DZIECI

Wyjątkowo dużo dzieci i dorosłych odwiedziło nas w dniu wczorajszym. Wśród małych oziarodawców przeważała tym razem zdecydowanie pleć piękna. Sliczna, 5-letnia Mariolka Breistein (na zdjęciu) nam, przy ul. Narutowicza 111-a, przyniosła nam książeczki i wspaniałą bujaka. Mariolka kaszała nam napisać, że prosi wszystkie dzieci, które mają dużo zabawek, żeby się nimi podzieliły z dziećmi, które zabawek nie mają.



Delegacja kl. V-c 96 Szkoły Podstawowej przyniosła nam mnóstwo zabawek, słodczy, książek i odzież. Z delegatami tej klasy: Iżą Wyrzykowską, Krystą Kudzińską, Wiesłą Rafałką i Antkiem Szargot przybył

Z Wojewódzkiego Zjazdu SOP Ochrona przyrody i jej zasobów

W niedzielę, w lokalu Zarządu Okręgowego PTT-K Piotrkowska 102, odbył się Wojewódzki Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody. Obrady Zjazdu poświęcone były omówieniu działalności w okresie minionych trzech lat oraz wyborem nowego zarządu.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce jest już w tej chwili silną organizacją skupiającą wiele tysięcy członków, posiadającą szereg kół terenowych. Ważne jest, że obok działalności propagandowej - wychowawczej LOP, zajmuje się ostatecznie zagadnieniami ochrony zasobów przyrody, głównie w ramach Zakładu Zadrzewień i Zieleni, który powołany został przy Zarządzie Głównym na mocy zarządzenia ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, a którego zadaniem jest prowadzenie społecznej akcji zadrzewień na terenie kraju.

Przyzwyczajenie młodzieży i dorosłych do ochrony i opieki nad przyrodą, jej zabytkami i zasobami jest sprawą niezwykle ważną dla gospodarki narodowej. Racjonalne i oszczędne gospodarowanie zasobami drzewa, kopalniami i wodami, ochrona krajobrazu, jako czynnika leczącego psychikę ludzi - o to głównie zadania Ligi Ochrony Przyrody.

Trwająca w całym kraju akcja sprawozdawczo-wyborcza do władz terenowych LOP, prowadzona jest z myślą o wybraniu właściwych ludzi - społeczników, którzy będą w stanie dobrze poprowadzić prace i oddzielić zdecydowanie działalność dochodową od wychowawczej. Dlatego właśnie, przy ogólnym aplauzie 60 delegatów, na niedzielny



Jan Hempel - „Ewangelia. Dzieśleńcioro przykazań”. (Kłw, zł 7). W pierwszej pracy omówione zostały: geneza i rola, jaka w dziejach odegrały: Ewangelia, Nowy Testament oraz postać Chrystusa. W drugiej analizie każde z przykazań Mojżeszowych, wykazując w jakim celu, dla kogo i przez kogo zostały one ustanowione.

Ruch przedświąteczny na poczcie przybiera na sile

Miesiąc grudzień jest okresem wzmożonej pracy na poczcie. Zresztą co roku ilość nadawanych paczek, listów i depeesz zwiększa się coraz bardziej. W ubiegłym roku cyfra przesyłek podskoczyła w grudniu do ok. 17 mln., co oznaczało trzykrotny wzrost.

W okresie około 2 tygodni przed świętami nadaje się zwykle blisko 85 proc. paczek więcej niż zazwyczaj. Silne ożywienie obserwuje się również w dziedzinie ruchu telegraficznego. Jeżeli w listopadzie 1958 r. przetelegrafowano 1.725.000 depeesz, to w grudniu cyfra ta podskoczyła do 2.351.000. W okresie przedświątecznym mają więc pełne ręce roboty wszystkie działy służby pocztowo-telekomunikacyjnej.

Również i w roku bież. w okresie przedświątecznym należy spodziewać się znacznego wzrostu ruchu listowego, paczek i depeesz.

Toteż przed pocztą stoją poważne zadania związane z przyjmowaniem zwiększonych ilości korespondencji, paczek i rozładowaniem ewentualnych korków w transporcie. Poczta chcąc wywiązać się z zadania w okresie szczytowego napięcia ruchu, zapewni dodatkową ilość pojazdów samochodowych. W działach ruchu zatrudnieni zostaną pracownicy służby administracyjno-biurowej. W wielu placówkach w razie potrzeby praca zostanie w niedzielę, dn. 20 grudnia, przedłużona do godz. 13. W okresie przedświątecznym placówki pocztowe zapewnią pierwszeństwo paczkom pociesnym i żywnościowym. Doręczanie paczek odbywać się będzie również w niedzielę, 20 bm. W dniu 25 grudnia paczki nie będą doręczane, a zatem późno nadane

paczki, zwłaszcza z szybko psującą się zawartością, które nie będą mogły być doręczone 24 grudnia, zostaną dostarczone dnia 26 grudnia, podobnie jak paczki pocieszne. Poczta przetrzeła również uruchomić większą ilość okienek przyjmujących depeesz.

Pracownicy poczty zwracają się do ludności z gorącym apelem:

Nie czekajcie do ostatniej chwili. Wcześniej kupujecie i wysyłajcie podarunki świąteczne. Ważne jest też, aby pakować paczki mocno i wyraźnie pisać adresy. Telegramy noworoczne i świąteczne należy nadawać na kilka dni przed świętami ze wskazówką TD, gwarantującą doręczenie telegramu w określonym terminie.

Tylko ścisła współpraca ludności i pracowników poczty przyczyni się do rozładowania zwiększonego ruchu świątecznego. (kas)

DZIECIOM



Delegacja kl. I i V Szkoły Podstawowej nr 96

również z darami przedstawiciel kl. I-a - Piotrusz Planeth, którego mamusia, wychowawczyni kl. V-c, była inicjatorką zbierki zabawek w swojej klasie w ramach naszej akcji.

5-letnia Ania Zatoń (Zakątna 87), która brała udział w naszej majowej akcji, przyniosła nam obecnie książeczki i spódniczki, a jej rówieśnica - Magdalena Marszał (Stary Rynek 1, m. 27) przyniosła konia na biegunach, sweterki, czapkę i książeczki. 5 i pół letnia Aida Pstrąg (Nowotki 89, m. 15) również przyniosła nam mnóstwo zabawek, książeczki i odzież.

3 i pół letnia Ewunia Jurek (Narutowicza 37, m. 7) przyniosła paczki, w której był duży Murynek, piaseczki, koszulki i inne odzież. 4-letnia Danusia Włodarczyk (Franciszkańska bl. 103, m. 5) przyniosła podarki specjalnie dla biednej dziewczynki. Podarowała ona mnóstwo odzieży, z której już wyrosła. Prawie całą noc nie spała, szykując paczkę. Nabiedziła się również nie

A teraz chłopcy: Bardzo miłe były dla nas odwiedziny „starego” naszego czytelnika, uczestnika poprzedniej akcji - 5-letniego Zbyszka Radeckiego (Narutowicza 52, m. 4). Zbyszko przyniósł nam duże sanki, i ogromny stos przeróżnych zabawek: kombi, balon, pościg, auto, piłki, książeczki, kločki i wiele innych. O akcji Zbyszek oczywiście przeczytał sam. Bardzo przyjemna była również wizyta 4-letniego Woltusia Rutowicza (Zachodnia 78, m. 47), który przyniósł pościg, kogucika i książeczki. O akcji przeczytał Woltusiuś tatusa i chłopczyk natychmiast postanowił wziąć w niej udział. Trzeci z chłopców - Marek Bończa (Tuwima 89), uczeń kl. III-a, 34 Szkoły Podstawowej - przyniósł nam huszawkę, misia, obrymiałą piłkę, bućki itp. Marek obiecał przynieść jeszcze odzież.

Mieliśmy również wczoraj wiele zaproszeń na święta dla dzieci z domów dziecka. Chcąc gościć 3-4-letniego chłopczyka wyraził p. Romana Czarzasty (Widzawska 11), która przyniosła do nas ze swą córeczką Jolanią. P. Wanda Truszewska (Jaracza 53 m. 11) przyniosła zaproszenie K. P. Zdzisława Wieladek (ul. Szubhowa 3, m. 1) przyniósł gościć przez święta 3-4-letnią dziewczynkę.

W sprawie zaproszeń na święta sierot z domów dziecka napiszemy osobny artykuł, w którym poinformujemy zainteresowanych gdzie i kiedy należy się zgłosić do dzieci. W artykule tym odpowiemy również wszystkim, którzy zapytują nas o możliwość adopcji dzieci z domów dziecka.

Naszym małym i dorosłym gościom za zaproszenia i podarki serdecznie dziękujemy. (kas)



...Bez losu Krajowej Loterii Pieniężnej

NIE MA PREZENTU...

8615-K

OPONY 600x18 nowe!
650x16 używane sprzedam. Kilńskiego 199 22395 G

LOKALE
LOKALU sklepowego - względnie połowę w centrum wzmocnić w dzierżawę ewent. zamienić na pokój, kuchnia, wygodny, centralne (Piotrkowska). Oferty „22302” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 22302-22322 G

PRACA
PRZYJMĘ do szycia rekawiczek - maszyny posiadam. Łódź, Al. 1 Maja 51-14 22376 G

NAUKA
KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8-20 tel. 758-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przy splechnych w każdą sobotę, kursu kat. III i II dn. 19. XII. 59 r. 8322 K

LEKARSKIE
Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 22354 G

SPRZEDAŻ
SAMOCHÓD „DKW” (bia szanka), stan idealny - sprzedam. Zgierz, Dąbrowskiego 27, Wiercok 22321 G

SPRZEDAŻ
KORZYŚNIE sprzedam trójki norek z kłaskami. Tel. 331-96, godz. 18-20 22334 G

SPRZEDAŻ
PIANINO „Sellen” sprzedam, ul. Nowotki 79, m. 9 22343 G

SPRZEDAŻ
MŁOCARNIE szerokołot na „Jan” oraz elagnik „Steyer” płynie sprzedam Pabianice, Wspólna 22, tel. 34-02 22346 G

SPRZEDAŻ
MOTOCYKL „Jawa” 250 mało używany zamienić na samochód „Moskwicz” 400 „Skoda”, „Ifa” - dopłace. Tel. 384-65, Michaś, godz. 9-15 22385 G

SPRZEDAŻ
500 M SIATEKI ogrodzeniowej po 33 zł sprzedam wytwórnia Łódź, Małopolska 10 22388 G

SPRZEDAŻ
ZAKŁAD galwanizacyjny czynny sprzedam. Tel. 349-98 godz. 10-12 22391 G

TOMASZEWSKA - Kowalczyk Wiesława, Koniń, ul. Górnicza 17, zgubiła wkładkę do amatorskiego prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji w Łęczycy 22333 G

ROZNE
SUKNIE ślubne, wieczorowe oraz kapki do chrztu wyprzedzam. Piotrkowska 253 22340 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI
INŻYNIERA lub technika elektryka z uprawieniem do projektowania, inżynierów, st. techników konstruktorów budowlanych, inżynierów, st. techników instalatorów-ogrzewników, majstrów instalacyjnych, techników warsztatowych, mechaników, kalkulatorów warsztatowych zatrudni poważne przedsiębiorstwo budowlane na terenie Łodzi. Podanie wraz z życiorysem składać pod nr „8620” do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 8620-K

ROBOTNIKA podwórzowego zatrudni „Prasa Łódzka” Piotrkowska 96. Zgłoszenia do działu kadr IV piętro. 8621-K

INŻYNIERA z wysokimi kwalifikacjami i wieloletnią praktyką w dziedzinie budownictwa i przemysłu, znającego dobrze zagadnienia ekonomiczne zatrudni na stanowisko eksperta d. s. inwestycyjnych Bank Inwestycyjny Oddział w Łodzi, Al. Kościuszkę 63. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela komórka kadr. 8582-K

INŻYNIERA-mechanika do działu głównego mechanika przyjmą od 1 stycznia 1960 roku Łódzkie Zakłady Chemiczne Łódź, ul. Ciasna 21a. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne, 3 lata praktyki w danej specjalności. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15. 8614-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY im. M. Fornalskiej
w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 11

posiada na składzie do upłynięcia różne materiały wełniane ubraniowe 60-100 proc. bawełniane w resztkach jak: pościelowe, flanelę, kretony, popeliny piżamowe itp. Wyżej wymienione artykuły można oglądać w magazynie spółdzielni godz. 8 - 14. Informacje telefoniczne. Zaopatrzenie i zbył telefon 236-03. 8625-K

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA
Bałuty - Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejski, Wziew - Szpital im. Dr Wolf (ul. Lagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny - Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 13); Poleście - Szpital im. Dr Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5). Chirurgia: Szpital im. N. Bartłomiego, ul. Kopcińskiego 22.

WARSZTATY SZKOLNE Technikum Włókienniczego nr 1
w Łodzi, ul. Żeromskiego nr 115

zglaszają do sprzedaży następujące maszyny:

1. zgrzeblarka pokrywkowa „Soco-Lowell”
2. maszyna szwalnicza „Kohler”
3. maszyna szwalnicza „Rudolf Hahn”
4. maszyna szwalnicza „Singer”
5. maszyna szwalnicza „Kohler”
6. snowadio
7. piła mechaniczna „Metalurgia”
8. silnik elektryczny „Simens Schuchet”
9. silnik elektryczny „Stephan”
10. silnik elektryczny „Selwing Motor”
11. silnik elektryczny „Loyddynamo”

Przeznaczone do sprzedaży maszyny oglądać można od dnia 15 grudnia 1959 r. do 31 grudnia 1959 r. od godz. 10 do 12 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze gł. mechanika, pawilon D, II piętro, pokój nr 53. 8619-K

WIC DROGISTA
KREM ŻÓŁTKOWY NR 66
odżywczy i regenerujący naskórek
Do nabycia w drogeriach i perfumeriach.
Słoik ca 25 gram - cena zł 7.50.
8214-K

UNIEWAŻNIENIE
Unieważnia się pieczęć zagubioną w dn. 8 grudnia 1959 r. o następującym brzmieniu: „Rada Nadzorcza Sp-ni Pracy Stolarsko-Tapierskich „19 Kwietnia” Łódź, ul. Sienkiewicza nr 25. 8624-K

W dniu 13 grudnia 1959 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami nasz ukochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 77 S. + P.

Kazimierz Brzozowski
Budowniczy.
Msza św. żałobna odbędzie się o godzinie 10 rano, a wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 16 bm. o godz. 14.30 z kościoła św. Teresy przy ul. Nowotki na cmentarz na Dotach, o czym zawiadomiam pograżona w głębokim smutku
22450-G **RODZINA.**

Dnia 13 grudnia 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł przeżywszy lat 66 S. + P.

Stefan Basiński
b. długoletni pracownik Zakł. Baw. im. Obrońców Warszawy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 16 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadomiam pozostała w głębokim smutku
22455-G **RODZINA.**

Dnia 13 grudnia 1959 roku zmarł

por. DARIUSZ BRONISŁAW AWDZIEWICZ

student IV roku Wojskowej Akademii Medycznej, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Brązowym Medalem „Za Służbę na Polu Chwały”, Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” i medalami pamiątkowymi.
W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i kolegę. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 16 grudnia 1959 roku o godzinie 15 z koszar Wojskowej Akademii Medycznej, o czym powiadomiam
8617-K **KOLEDZY I DOWÓDZTWO IV KURSU.**

W dniu 12 grudnia 1959 roku zmarł długoletni i zasłużony pracownik Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Łodzi

Waldemar Pisarski
odznaczony Medalem Dziesięciolecia.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej dnia 15 grudnia br. o godzinie 14.

W Zmarłym tracimy cenionego i zasłużonego pracownika, działacza społecznego i nieodżałowanego kolegę.

DYREKCJA, P.O.P., RADA MIEJSCOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY.
8616-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
HEKTAR ziemi wraz z budynkami murowanymi (mieszkanie na zamiane) blisko Łodzi sprzedam. Wiadomość, Traugutta 7, m. 13 22370 G

SPRZEDAŻ
FISHARMONIE ogwa składa dana sprzedam. Sklep Komisowy, Narutowicza 11 22366 G

MORGE ziemi niedaleko Łodzi, blisko lasu i stacji kolejowej sprzedam. Oferty pisemne „22366” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 22366 G

FUZEJ „Zauer Knupp”, stan idealny kaliber 12, sielc rybakię sprzedam. Łódź, Długa 17 22184 G

DOM jednorodzinny murowany z placem 1.269 m sprzedam. Tel. 370-45 22327 G

BIURKO jasne (małe) i stolik pod radio sprzedam. Nowe Złotno, Drużynowa 11, od godz. 18 22242 G

KUPNO
SZPULE oryginalne 250 cm do magnetofonu KB, 100 kupię. Tel. 347-66 22355 G

CIĄGNIK marki Ster, ceglarce oraz cegle palona sprzedam. Dojazd tramwajem nr 45-46 Łódź, Nagielska 5-3 22279 G

PERKUSJE sprzedam tanio. Łódź, Letnia 17-4, W. Wasilewski 22349 G

MŁOCARNIE szerokołot na „Jan” oraz elagnik „Steyer” płynie sprzedam. Pabianice, Wspólna 22, tel. 34-02 22346 G

WAZNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 87
Straż Pożarna 88
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 308-09
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
553-53
559-15
MOI

MOTOCYKL „Jawa” 250 mało używany zamienić na samochód „Moskwicz” 400 „Skoda”, „Ifa” - dopłace. Tel. 384-65, Michaś, godz. 9-15 22385 G

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Bank Glembay Ltd.”
TEATR im. JARACZA (w sali LDK, Traugutta 13) g. 19 „Swierszcz za konimem”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Młynek do kawy”
PINKOIK (Kopernika 16) g. 17 „Dziadek Zmruż Oczko”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dziwczęta z fotografii”
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 16 „Słaby panienki” g. 19.30 „Zolnierzy i bohater”
OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
TEATR MŁODEGO WIDZA (Monsiuszki 48) g. 16 „Fircyk w zalotach” g. 19.30 „Ostrożnie z małżeństwem”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 19.30 „Nie jesteśmy amiołami”
OPERA (Piotrkowska 243 - w sali Operetki) g. 17 „Sprzedana narzeczoną”

GO? Gdzie? KIEDY?

ZOO - czynne g. 9-16
PALMIARNIA - czynna g. 10-18
KINA
KINA PREMIEROWE
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Trapez” prod. USA, pa norama, doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Tajemniczy alkowy” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Tęsknota” prod. czechosłowackiej, doz. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Wujaszek Jacinto” prod. hiszp. doz. od lat 12, g. 9.30, 11.45, 14, 16, 18, 20
BIALY NIEWIĘDZIEC - prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 16.15, 18.15, 20.15
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 18) „Lekarz i zna chor” prod. franc.-włoskiej, doz. od lat 16 g. 16, 18, 20, 15
PUSA panor. doz. od lat 18, g. 17.30, 20
KINA I KATEGORII
MUZA (Pabianicka 173) „Cudze dzieci” prod. radz., doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
ODRA (Przedzialska 68) „Kobieta w oknie” prod. USA, doz. od lat 16, g. 17 i 19.15
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Awantura o Basie” prod. polskiej, doz. od lat 7, g. 16.30, 17.45, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „W rytmie rock and rolla” prod. ang., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W samo południe” prod. USA, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
KINA II KATEGORII
ADRIA-STUDIUM (Piotrkowska 150) „Szałka z Lawendowego Wzgórza” prod. ang. doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.
AS Al. Kościuszkę 48 pełni stale dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA
Bałuty - Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejski, Wziew - Szpital im. Dr Wolf (ul. Lagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny - Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 13); Poleście - Szpital im. Dr Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5). Chirurgia: Szpital im. N. Bartłomiego, ul. Kopcińskiego 22.
Internia: Szpital im. Dr Jonschera, ul. Milionowa 14
Laryngologia: Szp. im. N. Bartłomiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. N. Bartłomiego, ul. Kopcińskiego 22
Chirurgia dziecięca - Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 36-50.

WARSZTATY SZKOLNE Technikum Włókienniczego nr 1
w Łodzi, ul. Żeromskiego nr 115

zglaszają do sprzedaży następujące maszyny:

1. zgrzeblarka pokrywkowa „Soco-Lowell”
2. maszyna szwalnicza „Kohler”
3. maszyna szwalnicza „Rudolf Hahn”
4. maszyna szwalnicza „Singer”
5. maszyna szwalnicza „Kohler”
6. snowadio
7. piła mechaniczna „Metalurgia”
8. silnik elektryczny „Simens Schuchet”
9. silnik elektryczny „Stephan”
10. silnik elektryczny „Selwing Motor”
11. silnik elektryczny „Loyddynamo”

Przeznaczone do sprzedaży maszyny oglądać można od dnia 15 grudnia 1959 r. do 31 grudnia 1959 r. od godz. 10 do 12 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze gł. mechanika, pawilon D, II piętro, pokój nr 53. 8619-K

WARSZTATY SZKOLNE Technikum Włókienniczego nr 1
w Łodzi, ul. Żeromskiego nr 115

zglaszają do sprzedaży następujące maszyny:

1. zgrzeblarka pokrywkowa „Soco-Lowell”
2. maszyna szwalnicza „Kohler”
3. maszyna szwalnicza „Rudolf Hahn”
4. maszyna szwalnicza „Singer”
5. maszyna szwalnicza „Kohler”
6. snowadio
7. piła mechaniczna „Metalurgia”
8. silnik elektryczny „Simens Schuchet”
9. silnik elektryczny „Stephan”
10. silnik elektryczny „Selwing Motor”
11. silnik elektryczny „Loyddynamo”

Przeznaczone do sprzedaży maszyny oglądać można od dnia 15 grudnia 1959 r. do 31 grudnia 1959 r. od godz. 10 do 12 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze gł. mechanika, pawilon D, II piętro, pokój nr 53. 8619-K

WARSZTATY SZKOLNE Technikum Włókienniczego nr 1
w Łodzi, ul. Żeromskiego nr 115

zglaszają do sprzedaży następujące maszyny:

1. zgrzeblarka pokrywkowa „Soco-Lowell”
2. maszyna szwalnicza „Kohler”
3. maszyna szwalnicza „Rudolf Hahn”
4. maszyna szwalnicza „Singer”
5. maszyna szwalnicza „Kohler”
6. snowadio
7. piła mechaniczna „Metalurgia”
8. silnik elektryczny „Simens Schuchet”
9. silnik elektryczny „Stephan”
10. silnik elektryczny „Selwing Motor”
11. silnik elektryczny „Loyddynamo”

Przeznaczone do sprzedaży maszyny oglądać można od dnia 15 grudnia 1959 r. do 31 grudnia 1959 r. od godz. 10 do 12 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze gł. mechanika, pawilon D, II piętro, pokój nr 53. 8619-K

Nasz Telefon Usługowy 303-04

GDY ADMINISTRACJA JEST WYGODNA...
Dr M. J.: Wprowadziłem się do domu przy ul. Wólczńskiej 218 w czerwcu 1958 r. Przed dwoma tygodniami otrzymałem rachunek tytułem wyrównania kosztów c.o. za okres od 1 stycznia do końca 1958 r. Zapytuję, czy mam płacić za swego poprzednika, który wyprowadził się w czerwcu? Przecież w styczniu, lutym i marcu 1958 r. nie ja korzystałem z centralnego ogrzewania?
RED.: Rzecz oczywista, że nie może Pan płacić rachunku za swego poprzednika. Jak nas poinformował zastępca Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi — Siwecki, reguluje Pan należność tylko za okres, w którym wprowadził się Pan do nowego mieszkania.

TAJEMNICA ŻÓLTEJ WODY BĘDZIE WYJAŚNIONA

LOKATORKA DOMU PRZY UL. SZPITALNEJ NR 10: Mieszkam w domu administrowanym przez Zakłady im. 1 Maja. Zarówno w naszym domu jak i w sąsiednich przy ul. Szpitalnej oraz w małych domkach na ul. Armii Czerwonej, korzystamy z wody z sieci wodociągowej. Niestety, od pewnego czasu woda ta jest żółta. Nie wiemy, czy osiadający osad nie jest szkodliwy dla zdrowia?
RED.: Prawdopodobnie powodem żółtego koloru wody są zanieczyszczone rury. Zawiadomiliśmy o tym fakcie Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Jak nam obiecano, w najbliższych dniach uda się do Was specjalna komisja san-epid., która stwierdzi, w czym tkwi tajemnica żółtej wody do picia. Oczywiście zbada się przy tym, czy woda nie jest szkodliwa dla zdrowia.

S.O.S. ZMARZNIĘTYCH PASAŻERÓW

A. FRYTKOWICZ: Przeszło rok temu przy ul. Rudzkiej 106/108 zlikwidowano poczekalnię MPK. Może nie tyle zlikwidowano, ile zajęto na... mieszkanie (poczekalnia znajdowała się w budynku mieszkalnym). Od roku więc marznięmy i mokniemy na deszczu w oczekiwaniu na tramwaj. Kiedy MPK pomyśli o ustawieniu choćby przewoźniczego daszku?
RED.: MPK obiecuje w przyszłym roku wybudować poczekalnię. Tak nas poinformowano w dziale inwestycji. Jednakże naszym zdaniem należałoby ustalić jakiś bliższy termin budowy poczekalni na ul. Rudzkiej 106/108. O to proszą już od roku zmarznięci pasażerowie łódzkiej tramwajówki, którzy tutaj oczekują na przyjazd wozu.

ABY I NA NASZEJ ULICY ZAŚWIECIŁO ŚWIATŁO

PRACOWNIK PKP: Na ul. Komorniki od nr 43 w całym swego czasu ustawiono 4 słupy, ale niestety, Elektrownia zapominała o lampach. Kiedy więc na naszej ulicy zabłyśnie światło?
RED.: Same słupy jeszcze niczego nie dowodzą. W tym konkretnym przypadku są one ustawione po to, aby okoliczne domy miały światło. Jeśli jednak istotnie Wasza ulica tonie w ciemnościach — radzimy zwrócić się do Wydziału Gospodarki Komunalnej DRN - Chojny z prośbą o wystawienie do planu oświetlenia tego odcinka. Dopiero wówczas Elektrownia będzie mogła zlecić wykonanie potrzebnych robót związanych z oświetleniem ulicy Komorniki. Wówczas i na Waszej ulicy zaświeci światło.

DOMKI JEDNORODZINNE BUDUJE „PRYZYSTAŃ”

LEKARZ: Proszę uprzejmie, poinformujcie mnie, czy w Łodzi ktoś buduje takie małe domki jednorodzinne 2-3-pokojowe?
RED.: Budowę indywidualnych domków jednorodzinnych prowadzi Spółdzielnia „Przystań”. Spółdzielnia mieszcząca się przy ul. Przeszczernej 20 w Rudzie Pabianickiej, tel. 493-77 i tam radzimy zwrócić się po bliższe informacje.

NIE MA TAKICH SZKÓŁ WIECZOROWYCH

B. KOŁODZIEJSKA: Czy jest w Łodzi Technikum Dentystyczne lub Farmaceutyczne dla pracujących?
RED.: Niestety, w naszym mieście nie ma tego rodzaju placówek dla pracujących. Są tylko technika dzienna (Piotrkowska 114 i Nowotki 54). Jednym z podstawowych warunków przyjęcia jest ukończenie liceum ogólnokształcącego.

PO WYJEŹDZIE Z POLSKI ZACHOWUJE SIĘ PRAWO DO RENTY

F. B.: Jestem renciście i niedługo mam zamiar wyjechać na stałe do Francji. Czy będę otrzymywał rentę z Polski?
RED.: Tak. W Biurze Rent Zagranicznych Warszawa, ul. Chopina 1, musi Pan jednak przedłożyć dokument, stwierdzający wyjazd do Francji na pobyt stały.

OGRANICZONA SPRZEDAŻ BILETÓW MIESIĘCZNYCH PKS

PASAŻER PKS Z PODDEBIC: Czy to prawda, że od 1 stycznia 1960 r. mają być zniesione bilety miesięczne PKS?
RED.: Nieprawda. Jak się dowiadujemy, PKS nadal będzie prowadziła sprzedaż biletów miesięcznych z tym, iż na niektórych trasach — tak jak zresztą dzieje się to dotychczas — sprzedaż ta będzie ograniczona. Jednakże z Poddebiec do Łodzi nie ma specjalnych ograniczeń w sprzedaży biletów miesięcznych.

KTO POSIADA LAMPĘ WG-35?

R. BRAUN: Od pół roku nie mogę korzystać ze swego radiodiodniaka „Opta”, ponieważ nigdzie w kraju nie można otrzymać lampy WG-35. Natomiast posiadam jedną lampę capasową WG-36. Może ktoś poszukuje właśnie tej lampy, w drodze wymiany mógłbym odstąpić WG-36?
RED.: Rzeczywiście kłopot z lampami radiowymi jest u nas powszechny i nie tylko do radiodiodniaków zagranicznych jak w Pańskim wypadku. Toteż jeżeli ktoś będzie miał zbędną lampę WG-35, może skontaktować się z p. Braunem pod nr tel. 236-74 do godz. 13.

WAŻNE DLA PRZYSZŁYCH MAŁŻONKÓW

E. W.: Gdzie można wydrukować zaproszenia na ślub?
RED.: W punkcie usługowym Poligraficznej Spółdzielni Pracy przy ul. Tuwima 14. Punkt czynny jest codziennie od godz. 8 do 16 (w soboty do 14).

Red. i urz. kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-65, łączą z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekono. 223-05. Dział miejski 223-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmujemy PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 95.

Piłkarze przechodzą na sezon jesienno-wiosenny

Pierwszy mecz w Łodzi: ŁKS-Ruch

13 marca ligowcy rozpoczynają sezon

Na plenarnym zebraniu zarządu PZPN uchwalono szereg wniosków mówiących o konieczności zwiększenia kadry sędziów piłkarskich i reorganizacji rozgrywek, czyli zmniejszeniu ilości klubów w II lidze do 16 oraz o przejęciu z sezonu wiosna — jesień na rozgrywki jesień — wiosna.

Ustalono również terminarz spotkań I ligi z tym, że rozpoczyna się ona 13 marca, a pierwsza runda zakończy się 12 czerwca. Po tygodniowej przerwie rozpoczyna się rozgrywki II rundy z przewidzianą w nich przerwą w okresie 27 czerwca — 23 lipca. W okresie 22 sierpnia — 10 września znów nastąpi przerwa w związku z ewentualnym udziałem naszej reprezentacji w turnieju olimpijskim.

PZPN nakreślił plan spotkań międzynarodowych. Pierwszy mecz odbędzie się 18 kwietnia z NRF w Warszawie, 4 maja ze Szkocją w Glasgow, 26 czerwca z Bułgarią u nas, 21 sierpnia z Danią i 9 października z reprezentacją zawodową NRF w Polsce. Ponadto przewiduje się jeszcze mecz z Węgrami na czele trzech frontach ewentualnie 13 listopada.

Cracovia, która jak wiadomo grać będzie w II lidze, przydzielona została do grupy południowej, w północnej natomiast grać będzie Unia (Raciobórz).

Zdobyte przez łodzian 2 miejsce okrasą kiepsko zorganizowanych mistrzostw ciężarów

Byliśmy przekonani, że zawody z udziałem mistrzów i rekordzistów świata staną się imprezą, o której mówić będzie w samych superlatywach, a tymczasem... spotkanie nas zawiodło. Rozczarowanie jest uczuciem przykrym i trudnym do uśmieszenia.

Mistrzostwa były źle zorganizowane. Nie miały one charakteru reprezentacyjnego, bo jakże można mówić o powadze zawodów, jeżeli ponownie w tym samym miejscu i przy tych samych warunkach organizowano imprez o randze mistrzostw Polski. Niedopatrzona występowała na każdym kroku.

Przed wszystkim monotonna konferansjerka, która ograniczała się do szablonu podawania wyników.

Nie wolno pod żadnym względem dopuszczać do tego, żeby zawodnicy wychodzili na podium w marynarkach wówczas gdy sportowca, a co dopiero mistrz, reprezentant miasta i klubu — obowiązuje strój sportowy.

Nie było biura prasowego, a drukowane wyniki zamiast dziennikarzom rozdawano kierownikom ekip.

Jeżeli w czasie mistrzostw świata w Warszawie wydano kilka tysięcy złotych za to, że wywieszono na kamienicy, w której mieszkał zawodnik kilka flag, to może na było chyba wydać w Łodzi kilkanaście złotych, by estetycznie udekorować scenę, na której odbywały się mistrzostwa.

Zabrakło ludzi odpowiedzialnych za przygotowanie mistrzostw. Dlaczego nikt nie pomyślał o możliwości powołania komitetu organizacyjnego, a niewątpliwie z wyjątkową pomocą pospieszyłby ŁKS i wszystkie organizacje sportowe w Łodzi.

Apelujemy, by w przyszłości PZPN zechciał przypisywać większą rolę do ram organizacyjnych i propagandowych zawodów organizowanych za rogatekmi Warszawy.

Ostoda mistrzostw były nieźle na ogół wyniki i sukcesy ciężarowców Gwardii, którzy potrafilili dzięki ni nadzwyczajnej ambicji i wysiłkowi trenera Jankiewicza, jak i kierownika sekcji, Robina, zdobyć wicemistrzostwo Polski.

Łódź ma dobyte ciężarówce i niewątpliwie postara się w najbliższym czasie we własnym zakresie zorganizować tak zawody, by zamiast rozczarowania mieć okazję do zachwyty i pochwały.

Pokonano wiele trudności i nareszcie mamy drużynę bokserką, która zasługuje na pochwałę.

Wygrany mecz 17:3 z silnym zespołem Hutnika, w barwach którego występuje kilku dobrych pięściarzy, jak: Żurakowski, Olinger, Czajkowski, Słowackiewicz czy Biel, jest nie lada sukcesem, a największym jest chyba pozyskanie bezcennej wartości — zaufania u publiczności.

Trzybny Pałacu Sportowego zapelnili się szczególnie. Zrodził się zdrowy, sportowy nastrój. Przypomniły się nam dawne lata, kiedy to Łódź była potęgą w boksie i kiedy widzieliśmy na ringu boksu w dobrym wydaniu.

Gwardia jest klubem, który przelamał marazm w boksie, wprowadzając do walki takie walory jak: ambicję, zapal oraz

ników w dalszych spotkaniach pierwszej rundy.

20 marca Lechia — ŁKS
27 marca Gwardia — ŁKS.
3 kwietnia ŁKS — Legia
8 maja Pogoń — ŁKS
15 maja ŁKS — Stal
22 maja Polonia Byt. — ŁKS
29 maja ŁKS — Odra
1 czerwca Polonia Bdg. — ŁKS
5 czerwca ŁKS — Wisła
12 czerwca Górnik — ŁKS

Gdy krząć tonął w śniegu

Drużyna ŁKS spadła na przedostatnie miejsce w tabeli

W tabeli I ligi hokejowej zaszyły duże zmiany. Górnik umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli zwyciężając Legię 2:1. Mecz odbył się w niornym warunkach, które nie pozwoliły Legii rozwinąć kunsztu technicznego. Przez cały czas padał śnieg, a opad był tak wielki, że sędziowie musieli zarządzać dodatkowe przerwy podczas tercu, żeby oczyścić lodowisko. Po dwóch remisowych tercjach 1:1 i 0:0, w ostatniej tercji Górnik uzyskał zwycięską bramkę.

Abisynia remisuje z Ugandą

W Addis Abebie odbyło się eliminacyjne spotkanie przedolimpijskie piłkarskich reprezentacji Abisynii i Ugandy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadził gospodarz 1:0. Było to drugie spotkanie obydwu zespołów. W pierwszym, rozegranym przed miesiącem w Kampala zwyciężyli Abisyńczy 2:1.

Przykry zawod sprawił ŁKS przegrywając z Cracovią 1:4 (0:2, 0:0, 1:2). Również i w tym wypadku gruba pokrywa śnieżna utrudniała grę, co dało się we znaki szczególnie hokeistom ŁKS. Dzięki tej porażce łodzianie spadli w tabeli na przedostatnie miejsce, bowiem jednocześnie Baildon wygrał z Pomorzaniem 6:1. Oto tabela.

1. Górnik	10:0	31:10
2. Legia	8:2	28:12
3. Podhale	5:5	13:14
4. Baildon	5:5	22:23
5. Cracovia	4:6	14:26
6. Start	3:5	15:20
7. ŁKS	3:7	18:25
8. Pomorzanie	0:8	11:22

A zatem tylko Górnik jest jedyną drużyną, która nie doznała dotychczas porażki, a Pomorzanie tym zespołem, który nie zdobył jednego choćby punktu.

W szóstym terminie rozgrywek mistrzostkich, 17 grudnia br. ŁKS grać będzie u siebie i zmierzy się ze Startem, a w pozostałych spotkaniach grać będą Pomorzanie — Podhale, Baildon — Górnik i Legia — Cracovia.

RADIO

WTOREK, 13 GRUDNIA PROGRAM I

5.00 Wiadomości, 5.50 Gimnastyka, 6.00 Dziennik poranny, 6.40 „Radioreklama”, 7.00 Dziennik poranny, 7.10 Skrzynka poszukiwacza rodziny PKC, 7.25 Muzyka poranna, 7.45 „Błękitna sztafeta”, 8.00 Wiadomości, 8.08 Przegląd prasy, 8.35 Muzyka i aktualności, 9.00 Aud. dla klasy X „Kordian”, 9.30 Melodie rozrywkowe na organach kinowych, 9.40 Dia przedszkolna „Uczę się ładnie mówić”, 10.00 Koncert Orkiestry Polskiego Radia w Krakowie, 10.30 Tańce symfoniczne, 11.10 „Brycezy sy” — onow, 11.30 Słuchamy orkiestry Mantovaniego i zespołu instrumentalnego „Trzy słonka”, 12.04 „Z Jarmołowa” — aud. z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne”, 12.20 Tematy baśniowe w muzyce rosyjskiej, 13.00 Aud. dla klas V, VI i VII pt. „Wamnia i Mazury”, 13.20 Melodie na gitarze, 13.30 Dia młodzieżowej szkolej (fizyka) reportaż z Zakładu Wysokich Napęd Instytutu Elektrotechniki w Warszawie pt. „W fabryce pionierów”, 13.50 Wolberg: Maja świata, 14.00 Wiadomości, 14.05 Pieśni w wyk. Jerzego Klodzieńskiego, 14.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów ERPR p. d. Edwarda Chruszcy, 15.05 Utwory fortepianowe, 15.30 Złoty Związek Radziecki, 16.00 Wiadomości, 16.05 Audycja aktualna, 16.15 Gra zespołu Jerzego Wasiełka, 16.35 Radiowy poradnik językowy, 16.45 „Nowości wydawnictw młodzieżowych”, 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego, 17.30 „Radioreklama”, 17.55

Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU, 18.00 Wiadomości, 18.05 Audycja literacka, 18.25 Koncert żyweń, 19.05 Z cyklu: „Szywełki kompozytorów” — Jan Schobert i Józef Slavik, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 Piosenki w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa”, 20.40 „Ze wsł i o wsł”, 20.55 „Pieśń miłui o wychowaniu”, 21.00 „Głębokość” — siuchowisko, 22.43 Muz. tan. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

5.30 Wiadomości, 5.35 Muz. poranna, 6.30 Dziennik poranny, 6.40 Muz. poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.00 „Radioreklama”, 7.15 Muz. poranna, 7.30 Dziennik poranny, 7.50 Muz. poranna, 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 8.30 Wiadomości, 8.36 Przegląd prasy, 15.00 Wiadomości, 15.10 „Ludowe zespoły regionalne”, 15.30 Dia dzieł ci cz. II noweli Marii Konopnickiej pt. „Nasza szkapca”, 16.00 Z naszych sal koncertowych, 17.05 (L) Audycja literacka, 17.20 (L) „Słuchamy łódzkich solistów”, 17.40 (L) „Wypożyczamy przy muzyce”, 18.00 (L) Łódzki dziennik tańcowy, 18.25 „O problemach młodzieży”, 18.35 Muzyka i aktualności, 19.00 Wiadomości, 19.05 Uniwersalny teatr radiowy, 19.15 Aud. lit. pt. „Wykryt markizy”, 19.45 Muz. muzyka, 20.20 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 20.50 Audycja literacka, 21.00 „Z kraju i ze świata”, 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego, 21.40 Muz. tan. 22.00 „Opera w przekroju”, 23.00 Muzyka tańeczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Kukułeczka i Toto-Lotek

10-15-21-25-38 15-18-28-38-40-46 dod. 7